



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 133 (13426)

Środa, 15 lipca 1998 r.

cena 1Lt

DZIŚ W NUMERZE:

- * Okruchy wileńskich wspomnień - str. 4
- * VII Szkoła Letnia Europy Środkowej i Wschodniej - str. 3, 5
- * Na ryby i grzyby - str. 2
- * Miesięcznej pensji białoruskiego kołchoźnika wystarcza na 5 kilo kielbasy - str. 6, 7
- * Życie łamie ludzi - str. 8

Posiedzenie komitetu doradczego prezydentów Litwy i Polski

Rozwój dwustronnych stosunków litewsko-polskich, współpraca w sferze polityki, bezpieczeństwa, gospodarki, handlu, kultury, a także kwestie integracji z Unią Europejską i NATO oraz współpraca z organizacjami międzynarodowymi są tematem odbywającego się w Warszawie drugiego spotkania komitetu doradczego prezydentów Litwy i Polski, informuje ELTA.

5-osobową delegacją litewską kieruje zastępca doradcy prezydenta ds. polityki zagranicznej, pełnomocnik przywódcy Litwy Egidijus Meilunas. Kierownikiem delegacji polskiej jest doradca prezydenta ds. polityki zagranicznej Andrzej Majkowski.

Dzisiaj przewidziane są spotkania delegacji litewskiej z prezydentem Polski Aleksandrem Kwaśniewskim, jak również ministrami gospodarki i kultury oraz wiceministrem spraw zagranicznych.

Umowa w sprawie utworzenia komitetu doradczego prezydentów Litwy i Polski zawarta została 19 czerwca ub.r. w Polsce. W skład komitetu wchodzi pełnomocnicy przywódców Litwy i Polski oraz po pięciu przedstawicieli każdej strony.

(Dokończenie na str. 2)

Spotkali się po latach w Wilnie

„Te wspomnienia są nie do zatarcia, póki tyka tu...” (O tym czytaj na str. 4)



Na spotkanie z prof. Andrzejem Ehrenkreutzem przybyła także ambasador RP na Litwie prof. Eufemia Teichmann.

Fot. Marian Paluszkievicz

„Kurier Wileński” – w każdym polskim domu!



Julian Bolańdz, nasz czytelnik od pierwszego numeru pisze:

„Proponuję pójść za moim przykładem”

Nasz jedyny polski dziennik na Litwie prenumeruję od pierwszego numeru. Czytałem się jak dziecko, gdy przed ponad 45 laty po raz pierwszy ujrzałem tę gazetę i odąd zawsze go czytam. Oprócz „KW” prenumeruję „Nasza Gazeta”, „Magazyn Wileński”, „Znad Wilii”, również od pierwszych numerów. Nie jest to łatwe, zwłaszcza dla emeryta. Wołę jednak z innych rzeczy zrezygnować i mieć w domu prasę polskojęzyczną ukazującą się w Wilnie. Bez niej nie wyobrażam sobie życia.

Wymyśliłem sobie sposób na załatwianie prenumeraty. Robię to z reguły latem, kiedy nie trzeba płacić

za ogrzewanie mieszkania, a to jest najznaczniejszy wydatek z rodzinnego budżetu. Otóż, w ten sposób mam już załatwione dostarczanie prasy na wrzesień i październik. Gdy w lipcu otrzymam emeryturę, wypiszę na listopad i grudzień. W sierpniu - na styczeń i luty, we wrześniu - na marzec i kwiecień, w październiku - na maj i czerwiec. Moim zdaniem, załatwianie prenumeraty w ten sposób jest najmniej odczuwalne. Proponuję więc rodakom pójść za moim przykładem. Pozdrawiam wszystkich bardzo serdecznie.

Julian BOLAŃDZ

Wilno

Uwaga, mieszkańcy Antokola i sąsiednich dzielnic

Prenumeratę „KW” można załatwić także w księgarni „Elephas”

Pierwsza trójka prenumeratorów jako nagrody otrzyma zestaw polskiej kosmetyków ufundowanych przez „Gotanę”

„Elephas” („Stoń”) - to niedawno otwarta nowa placówka wileńska przy ul. Olandu 3 (dawn. - Holendernia) na Antokolu, naprzeciwko kościoła św. św. Piotra i Pawła. Jej właściciele - Wiktor Nowosielski i Gerard Łatkowski - chętnie przyjęli naszą propozycję, by w ich księgarni, podobnie jak w księgarni Stanisława Korczyńskiego przy ul. Aušros Vartu (Ostrobramskiej) 9, Czytelnicy mogli załatwić prenumeratę i odbierać „KW”.

Koszty prenumeraty wynoszą: 1 mies. - 15 Lt, 3 mies. - 45 Lt, 5 mies. - 75 Lt. Księgarnia „Elephas” jest czynna: od godz. 10.00 do 19.00, w soboty i niedziele - 10.00 - 16.00.

Pierwszej trójce prenumeratorów zostaną wręczone nagrody ufundowane przez ZSA „Gotana” (dyr. Zdzisław Tryk) - dystrybutora polskich kosmetyków na Litwie. Podobne nagrody otrzymają również stali prenumeratorzy „KW” w księgarni S. K.

DO 18 LIPCA TRWA PRENUMERATA „KW” NA SIERPIEŃ I POZOSTAŁE MIESIĄCE 1998 R.

Przybył minister spraw zagranicznych Niemiec

Wczoraj wieczorem na Litwę przybył wicekanclerz i minister spraw zagranicznych Niemiec Klaus Kinkel, informuje ELTA.

Po dzisiejszym spotkaniu w Wilnie z prezydentem Litwy Valdasem Adamkusem i premierem Gediminasem Vagnoriussem, gość z Niemiec uda się nad morze. W Klaipėdzie spotka się z merem miasta Eugenijusem Gentvilasem oraz członkami społeczności niemieckiej, następnie w Nidzie weźmie udział w otwarciu drugiego międzynarodowego festiwalu Thomasa Manna i spotka się z ministrami spraw zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonii. Będzie to trzecie tego rodzaju spotkanie szefów dyplomacji tych krajów według formuły „Trzy plus jeden”.

Jak podaje wydział informacyjno-prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, na spotkaniach niemieckiego ministra K. Kinkela z przywódcami Litwy oraz osobami wysokiej rangi będzie mowa o dwustronnych stosunkach oraz polityce międzynarodowej.

Obecnie bodajże najaktualniejszym problemem dwustronnych stosunków litewsko-niemieckich są umowy o readmisyj i ruchu bezwizowym. (Dokończenie na str. 2)

POLESKIE LINES LOTWICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:
Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istambul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20. (Zam. 359)



Banki	Ll/USD		Ll/DM		Ll/złoty	
	Kupno	sprzedaż	Kupno	sprzedaż	Kupno	sprzedaż
Kredyt Bank	3,98	4,01	2,19	2,25	1,13	1,18
Snoras	3,98	4,00	2,20	2,37	1,12	1,17
Litimpex	3,98	4,00	2,16	2,22	1,11	1,19
Hermis	3,99	4,00	2,20	2,24	1,12	1,17

Posiedzenie komitetu doradczego prezydentów Litwy i Polski

(Dokończenie ze str. 1)

Na posiedzeniach komitetu, kolejno odbywających się w każdym z państw, przewodniczący pełnomocnik prezydenta tego państwa.

Podstawowe kierunki działalności komitetu, przewidziane w statucie - to analiza spraw, związanych ze współpracą litewsko-polską oraz problemami regionalnymi i między-

narodowymi i przygotowywanie wniosków. Szczególną wagę przywiązuje się do kwestii współpracy w sferze bezpieczeństwa i obrony oraz integracji ze strukturami euroatlantyckimi.

Pierwsze posiedzenie komitetu doradczego prezydentów Litwy i Polski odbyło się w dniach 21-22 lipca ub. roku w Wilnie.

Grupie obywateli polskich - odznaczenia litewskie

W związku z 65 rocznicą lotu przez Atlantyk Steponasa Dariusia i Stasya Girenasa za stałą pomoc w opiekowaniu się miejscem katastrofy tych lotników grupie obywateli Polski przyznano odznaczenia litewskie. Odpowiedni dekret podpisał prezydent Litwy Valdas Adamkus.

Orderem WKL Giedymina IV klasy odznaczenia została wiceprzewodnicząca oddziału szcześcińskiego Towarzystwa Litewskiego w Polsce Julija Żelepieniene, informuje ELTA.

Medale Dariusia i Girenasa otrzymali minister kultury i sztuki Polski Joanna Wnuk -Nazarowa, wojewoda gorzowski (Gorzów Wielkopolski) Jerzy Ostroch, dyrektor Państwowego Urzędu Ochrony Zabytków tego województwa Władysław Chrostowski oraz dyrektor wydziału kultury, sportu i turystyki Janusz Dreczka, jak również prezes rady m. Myśluborza

Ferdinand Wiesław Łukasik i burmistrz tego miasta Roman Matjuk.

Odznaczenia do Polski powołał zastępca doradcy prezydenta Litwy ds. polityki zagranicznej Egidijus Meilunas, kierownik delegacji uczestniczącej w warszawskim posiedzeniu komitetu doradczego prezydentów Litwy i Polski. Odznaczenia ministrowi kultury i sztuki Polski wręczone zostanie dzisiaj, podczas spotkania z nią delegacji litewskiej. Pozostałe odznaczenia wręczy później ambasador Litwy w Polsce Antanas Valionis.

17 lipca mija 65 lat od dnia, gdy litewscy lotnicy S. Dariusz i S. Girenas, którzy samolotem „Lituanica” lecieli z Nowego Jorku do Kowna i już po przebyciu Atlantyku zginęli w pobliżu ówczesnego niemieckiego miasta Soldin. Obecnie jest to miasto Myślubórz w zachodniej części Polski.

Przedstawiciele prezydenta odrzucają oskarżenia

Rzeczniczka prasowa prezydenta Valdas Adamkus oświadczyła, że niezasadzone są sugestie, iż zakładając weto na ustawę o ograniczeniu obecnej działalności byłych kadrowych pracowników KGB przywódcą kraju odwleka weilenie jej w życie.

„Zdaniem prezydenta, niezasadzone są słowa, że ponoć w ten sposób tworzy się „nieodrobny precedens proceduralnej zwłoki”. Prezydent jest przekonany, że gorszym precedensem byłoby pochopne wejście w życie ustawy kolidującej z Konstytucją i prawem międzynarodowym”, stwierdza komunikat rzeczniczki prasowej Violety Gaizauskaitė, będący reakcją na oświadczenie przewodniczącego Sejmu Vytautasa Landsbergisa podczas

poniedziałkowej konferencji prasowej. Komunikat przypomina, że w odezwie prezydenta do Sejmu wskazane zostały artykuły budzące zastrzeżenia co do zgodności ich z Konstytucją, a ich prawomocność ocenić może tylko Sąd Konstytucyjny.

Prezydent V. Adamkus w piątek zwrócił Sejmowi do powtórzenia rozpatrzenia przyjętą dwa tygodnie wcześniej ustawę z propozycją odroczenia jej uprawomocnienia do następnego roku.

W swym oświadczeniu przywódcą kraju zaproponował Sejmowi zwrócić się do Sądu Konstytucyjnego.

Zawetowaną przez prezydenta ustawę Sejm rozpatrzy dzisiaj, na nadzwyczajnej sesji. (BNS)

Dzisiaj rozpoczyna się nadzwyczajna sesja Sejmu

Dzisiaj po południu rozpoczyna się dwudniowa nadzwyczajna sesja Sejmu. Ma być rozprzeczona zwrócona przez prezydenta Valdas Adamkus Sejmowi ustawa o ograniczeniu działalności byłych pracowników kadrowych KGB oraz ustawa o wejściu w życie tego dokumentu.

Na nadzwyczajnej sesji omówiony będzie również projekt ustawy o przyznaniu się, ewidencji oraz ochronie osób, związanych ze służbami specjalnymi państw okupujących Litwę oraz innych. Zgłoszą go przewodniczący sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego Algirdas Katkus i członek tego komitetu Algimantas Sejunas.

Parlamentarzyści mają omówić projekt uzupełnienia ustawy o statusie uchodźców w Republice Litewskiej. Ten dokument zgłosi przewodniczący Sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego Algirdas Katkus. Ma ona zobowiązać instytucje państwowe, aby surowiej traktowały osoby, ubiegające się o status uchodźcy.

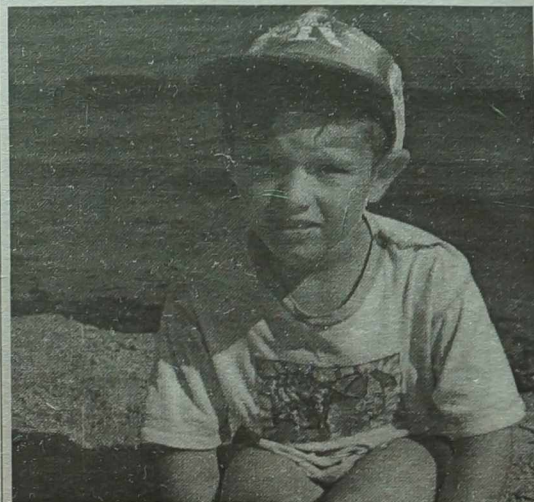
Obie strony zbliżają się do porozumienia

Przebywający na Litwie prezydent amerykańskiej firmy „Williams International” John Bumgarner we wtorek w Wilnie poinformował prezydenta Valdas Adamkus o negocjacjach z przedstawicielami Litwy o perspektywach inwestycji amerykańskich w obiekty naftowe kraju. Prezydent V. Adamkus potwierdził zainteresowanie Litwy inwestycjami „Williams” w naszym kraju i życzył negocjatorom powodzenia w dążeniu do kompromisu w rozmowach, powiedział doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego i polityki zagranicznej Albinas Januszka. Przypomniał on, że przywódcy państwa nie uczestniczy w negocjacjach, ale się nimi interesuje, informuje ELTA.

Uczestniczący w krótkim spotkaniu w Urzędzie Prezydenta minister gospodarki Vincas Babilius poinformował dziennikarzy, że obie strony są bliżej porozumienia, m.in. w ocenie przedsiębiorstw naftowych Litwy. Zapytany, czy strona litewska robi wielkie ustępstwa wobec Amerykanów, V. Babilius odpowiedział: „Staramy się czynić je w granicach rozsądku”.

Głównymi obiektami obecnych negocjacji jest szacowanie przedsiębiorstw „Butinges nafta”, „Mažeikiu nafta” oraz

KONKURS „MOJA POCIECHA” 22 (89)



Dzisiaj zamieszczamy kolejną fotografię konkursową. **NA ZDJĘCIU: Daniel Leszczewski (4 lata).** Daniel lubi śpiewać piosenki, deklamować wierszyki. Latem odpoczywał z rodzicami w Jurmale.

Sejm podejmuje upolitycznione ustawy

Członek sejmowej opozycyjnej frakcji LDPP Justinas Karosas przewiduje, że konserwatystom nie uda się odrzucić zawetowanej przez prezydenta Litwy Valdas Adamkus ustawy o ograniczeniu działalności byłych pracowników KGB, informuje ELTA.

Ten dokument, w jego przekonaniu, jest „szczytem upolitycznienia ustaw”. Na wczorajszej konferencji prasowej powiedział on, że poprzez upolitycznienie ustaw nie zbliżamy się, lecz oddalamy od Unii Europejskiej. „Najdziwniejsze jest, że czynią to ludzie, którzy głoszą, że są jak najmniej nastawieni na Wschód, a najwięcej - na Zachód. Tymczasem zarysowując się tendencje wskazują na coś wręcz odwrotnego. Są to wyraźnie totalitarne, wschodnie tendencje antydemokratyczne” - powiedział J. Karosas.

Poseł na Sejm ubolewał, że nie naczyliśmy się jeszcze stawić interesów partyjnych niżej od interesów ogólnopństwowych.

W jego przekonaniu, winę człowieka powinny stwierdzić instytucje państwowe. J. Karosas zaskoczony jest tym, że właśnie obecnie powstał problem byłych pracowników KGB, gdy ci ludzie już zostali obywatelami Litwy, lojalnymi wobec państwa. Jego zdaniem, problem ten można było rozstrzygnąć 9 lat temu, gdy przyjmowano ustawę o obywatelstwie, przewidując określone ograniczenia dla tych ludzi.

J. Karosas powiedział, że nie uznaje zbiorowego oskarżenia.

Przybył minister spraw zagranicznych Niemiec

(Dokończenie ze str. 1)

Jak wiadomo, już prawie całkowicie uzgodnioną umowę o readmisji zamierzano podpisać jeszcze w czwartku, ale przedstawiciele Niemiec nieoczekiwanie oświadczyli wtedy, że taki dokument nie zostanie zaakceptowany, zanim Litwa nie podpisze umowy o readmisji z Białorusią. Do przekonania Niemiec nie trafił nawet argument, że Białoruś nie podpisała podobnych umów z żadnym innym państwem.

Umowa o readmisji, ustalająca warunki deportacji osób nielegalnie przybywających na Litwie i w Niemczech, powinna przyspieszyć negocjacje w sprawie ruchu bezwizowego między Litwą a jednym z głównych krajów umowy z Schengen.

NA RYBY? NA GRZYBY!

Mamy lato w pełni. Co prawda, jak dotychczas, przeważnie jest mocno zapłakane. Każdy, jednak widocznie, w głębi duszy ma cichą nadzieję, że jeszcze i dla niego zaświeci słońce.

Tymczasem z lata korzysta każdy, jak może. Jedni wyjeżdżają nad morze, inni udają się na długie spacerki, a jeszcze inni wola... na ryby, na grzyby. A że w roku bieżącym nietypowo - wysyp grzybów trwa w środku lata i jest ich w bród: „ożyły” gaje i gaiki, lasy i duże masywy zalesione. Wszędzie docierają zbieracze. Jedni, uważający się za grzybiarzy z prawdziwego zdarzenia, mają „swoje grzybowe miejsca” i zbierają tylko rydze lub borowiki. Ale przeważająca większość zbiera wszystko po kolei, co znajduje (oczywiście poza trującymi), żeby tylko z pełnym koszem powrócić do domu.

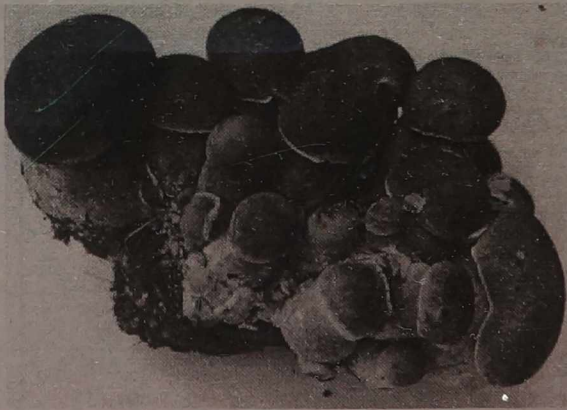
I tu zastrzeżenie. Bądźmy uważni i nie śpieszmy, by wkładać do koszyka, co się trafi pod rękę. Twardo przestrzegajmy zasady: „Nie znasz grzyba, wąpłisz, czy jest jadalny, nie bierz!”. Do rozważki wzywają również lekarze, zwiększa się bowiem liczba osób (są też całe rodziny), trafiających do szpitali z powodu zatrucia grzybami. Smutne to,

ale zanotowano już wypadki zatrucia, tragiczne w skutkach.

Przy okazji informujemy, że Ministerstwo Środowiska, celem zapewnienia racjonalnego zbioru grzybów w lasach kraju, ostatnio częściowo zmieniło obowiązujące dotychczas przepisy grzybobrania. Można zbierać grzyby we wszystkich lasach Litwy z wyjątkiem rezerwatów przyrody i ornitologicznych. Bez zezwolenia gospodarza nie wolno zbierać grzybów również w lasach prywatnych, znajdujących się bliżej niż 100 metrów od zagrody właściciela lasu.

Nowe zasady grzybobrania zezwalają zbierać wszystkie gatunki z wyjątkiem wpisanych do Czerwonej Księgi Litwy. Ograniczono zbiór prawdziwków i kurek. Nie wolno zbierać prawdziwków o średnicy kapelusza mniejszej niż 1,5 cm i kurek o średnicy kapelusza mniejszej niż 1 cm. Toteż inspektorzy ochrony środowiska będą teraz ściślej kontrolowali, czy grzybiarze przestrzegają nowych przepisów.

Jak powiedział dyrektor Dzukijskiego Parku Narodowego Algirdas Leisizis, leśniczym z pomocą przyjdą nie tylko policjanci, ale też wojskowi drugiego pułku MSW. Pomimo że wstęp do



Widocznie każdemu grzybiarzowi marzy się takie... znalezisko.

Dzukijskiego Parku Narodowego nadal będzie bezpłatny, kary dla zachłanych grzybiarzy będą surowe.

Natomiast za wjazd bez przepustki do rezerwatów skrobłaskiego, muštejskiego i pawilniskiego lub na inne zakazane terytoria, przewidziana jest kara w wysokości do 500 Lt, za niszczenie mehu - do 100 Lt. Surowe kary są przewidziane także za zaśmiecanie

lasu, niszczenie oznakowania, rozniecanie ognisk w niewłaściwych miejscach. Rozpalenie ogniska w nieoznakowanym miejscu będzie „kosztować” do 1 tys. Lt. A zatem warto się zastanowić, nim sięgniesz po zapalnik.

Udając się więc do lasu nie zapomnijmy, że po nas przybędą tu inni, więc traktujmy go jak własny dom.

Danuta DANOWSKA

VII Szkoła Letnia Europy Środkowej i Wschodniej

Trwają wykłady w VII Szkole Letniej, zorganizowanej przez uniwersytety Warszawski i Wileński. Naukowcy z Polski, Litwy, Francji, USA wygłaszają arcyciekawe referaty, które zmuszają spojrzeć na historię Europy Wschodniej i Środkowej z absolutnie innego punktu widzenia, uzmysłowić sobie rolę i znaczenie wielu wydarzeń, dokonać rewizji dotychczasowych poglądów.

„Przemiany w polskich i litewskich stanowiskach historiograficznych” - tak zatytułował swój wykład doc. Uniwersytetu Wileńskiego doskonale znany z programów telewizyjnych na tematy historyczne Alfredas Bumblauskas. Dokonał on analizy historiografii polskiej i litewskiej od Joachima Leleweła i Simonasa Daukantasa do naszych dni. Mówił o różnych ruchach i tendencjach, o nowym spojrzeniu na stosunki polsko-litewskie.

Bardzo ciekawy referat wygłosił prof. Marek Śliwiński z Uniwersytetu Genewskiego. Mówił on o teoretycznych założeniach kształtowania świadomości narodowej na naszych terenach, o tym, czym w ogóle jest świadomość narodowa, co ją kształtuje, jaka jest rola języka w kształtowaniu tej świadomości, co to jest państwo itp. Jego zdaniem język nie jest czynnikiem decydującym, ani też przynależność terytorialna, czynnikiem nieodzownym dla kształtowania świadomości narodowej jest konflikt - niekoniecznie zbrojny, niekoniecznie z innym państwem. Może być wewnętrzny. Taki konflikt wewnętrzny istnieje dziś np. wśród współczesnej inteligencji białoruskiej. Konflikt polsko-litewski początkowo miał podłoże ekonomiczne, potem psychologiczne, a następnie przybrał postać konfliktu asymetrycznego - kiedy Polska będąc większym państwem i mając inne problemy na głowie zapomniała o scysjach z Litwinami, a dla Litwinów stały się one zasadniczymi. Świadomość narodowa Litwinów kształtowała się właśnie w antagonizmie z Polską. Prof. przytoczył ciekawe wyniki sondaży przeprowadzonego wspólnie z prof. Uniwersytetu Wileńskiego V. Czekaonem. Jedno z pytań ankiety dotyczyło stopnia sympatii i antypatii Litwinów do Polaków w Polsce i Polaków litewskich, inne pytanie wyjaśniało stosunek do samych siebie, jeszcze inne - postawy Litwinów wobec mniejszości narodowych polskiej i żydowskiej.

dalej na wschód, rozpocząłem badania nad Kambodżą, które prowadziłem do 1991 r.

A więc wszędzie interesują Pana konflikty, o których mówił Pan w swym referacie - żartuje.

Tak, ale powód pobytu w Kambodży był całkiem inny. Chciałem przebadać zagadnienia związane z rewolucją jaką wnosi komunizm. Tam wydarzenia były całkiem świeże. I właśnie na przykładzie Kambodży ustaliłem proces powstawania komunizmu w formie najbardziej skrajnej, jaka kiedykolwiek powstała i następnie - problem



NA ZDJĘCIU: rozmowy w kulturalnych. Od lewej prof. Juliusz Bardach, prof. Aleksander Gieysztor, prof. Michael Rywkin. Fot. autorka

„Demokracja - to system dobrego rozwiązywania konfliktów”

- Proszę opowiedzieć o sobie, profesorze? Jak się Pan znalazł w Genewie, skąd Pan pochodzi? - pytam prof. Marka ŚLIWINSKIEGO.

- Urodziłem się w Warszawie, 65 lat temu. Studiowałem na Politechnice Warszawskiej, początkowo na wydziale chemicznym, a potem filozofii i socjologii. Otrzymałem stopień magistra socjologii. Następnie wyjechałem do Francji, doktoryzowałem się na Uniwersytecie w Grenoble. Habilitowałem się w Polskiej Akademii Nauk. Od dawna wykładam w Genewie. W krzes-

śniu tego roku kończę pracę w Genewie i prawdopodobnie wrócę do Warszawy. Mam nadzieję, że będę kontynuował wykładanie na Uniwersytecie Warszawskim. Uczenie - to mój zawód.

- Co jest głównym przedmiotem Pana zainteresowań?

- Zawsze interesowałem mnie problemem rozpadu komunizmu. Rozpocząłem swoje badania daleko od kraju - w Afganistanie. Przeprowadzałem studia demograficzne nad stratami ludnościowymi w okresie wojny w latach 1985-1988. Potem przenieśliśmy się jeszcze

dalej na wschód, rozpocząłem badania nad Kambodżą, które prowadziłem do 1991 r.

A więc wszędzie interesują Pana konflikty, o których mówił Pan w swym referacie - żartuje.

Tak, ale powód pobytu w Kambodży był całkiem inny. Chciałem przebadać zagadnienia związane z rewolucją jaką wnosi komunizm. Tam wydarzenia były całkiem świeże. I właśnie na przykładzie Kambodży ustaliłem proces powstawania komunizmu w formie najbardziej skrajnej, jaka kiedykolwiek powstała i następnie - problem

upadku komunizmu. Gdy byłem w Kambodży, usłyszałem w 1989 r. o okrągłym stole w Polsce i powiedziałem sobie, że system zaczyna trząść w Europie. Więc kolejno moje zainteresowania przeniosły się do Europy Wschodniej.

- Często mówi się, że komunizm jest w założeniu zjawiskiem całkiem pozytywnym, tylko ludzie go wypaczyli, zdeformowali. Proklamował przecież równość, sprawiedliwość.

- Im bardziej system opiera się na wzniosłych ideałach, tym bardziej jest

niebezpieczny. Demokracja nie opiera się na wzniosłych ideałach, demokracja zakłada, że ludzie są pomiędzy sobą skłóceniami i demokracja proponuje system względnie dobrego rozwiązania tych konfliktów. Wolność i równość nie wchodzi do definicji demokracji. Definicja demokracji polega na sposobie rozwiązywania konfliktów i tutaj mamy dwa podejścia do systemu: czy chcemy zrobić coś idealnego, czy chcemy zrobić tak, by współzycie między ludźmi układało się jak najlepiej. Ta druga droga jest słuszna.

(Dokończenie na str. 5)

JESTEŚMY JEDNĄ RODZINĄ

VIII Piesza Pielgrzymka Suwałki - Wilno

Dzisiaj z Suwałk do Wilna wyruszy ósma z kolei pielgrzymka. Weźmie w niej udział 1200 pątników zarówno z Polski, jak też z Węgier, Francji, Czech i z naszego kraju. Trasa pielgrzymki będzie wiodła przez Krasnopol, Ogrodniki, Serjaj, Merecz, Orany, Ejszyski, Sołeczni, Turgiele, Rudomino, Kolonię Wileńską. 24 lipca pielgrzymi dotrą do Ostrej Bramy. Tu

o godzinie 10.30 zostanie odprawiona Msza św. w ich intencjach, a o godz. 19.00 też Msza św. w kościele Duchy św. Pielgrzymom potrzebne są 2 nocelegi. Otwórzmy serca naszym potrzebującym-rodakom. Chętni przyjęcia ich do swych mieszkań proszeni są o przybycie do Ostrej Bramy na godz. 10.30 lub do kościoła Duchy św. na godz. 19.00.

Warmińska Piesza Pielgrzymka w drodze do Wilna

Dzisiaj, 15 lipca, do Wilna dotrze ósma z kolei Warmińska Piesza Pielgrzymka. Wyruszyła ona z Polski, z Kętrzyna 6 lipca. O godz. 17.00 w Ostrej Bramie, a o godz. 19.00 w kościele Duchy św. zostaną odprawione Msze św. w intencji pielgrzymów Pątnicy proszą wilnian o nocleg.

Właśnie wtedy chętni udzielenia

Pielgrzymka Ejszyski - Wilno

W ub. niedzielę, 12 lipca z Ejszyszek do Wilna wyruszyła pielgrzymka. Uczestniczą w niej wierni z Ejszyszek i Sołeczni, a także grupa pątników z

noclegu będą mogli zabrać pielgrzymów do swych domostw. Jutro, 16 lipca Msze św. z udziałem pątników - o godz. 10.00 w Bazylice Archikatedralnej, o godz. 12.00 - w Ostrej Bramie, a o godz. 14.00 - Droga Krzyżowa w Kalwarii Wileńskiej. Łączmy się we wspólnej modlitwie ze swymi rodakami-pielgrzymami.

Wilna. Do Wilna, do Ostrej Bramy dotrą 16 lipca, w czwartek w godzinach popołudniowych.

J.L.

Pociąg Tallinn-Szesztokai ma skróconą trasę

S.A. „Lietuvos geležinkėliai” poinformowała agencję ELTA, że w związku z klęską żywiołową, która zakłóciła ruch pociągów na Łotwie,

pociąg nr 7/8 Tallinn - Szesztokai - Tallinn od 14 lipca tymczasowo kursować będzie na trasie Ryga - Szesztokai - Ryga.

KOLEJNE SPOTKANIE INŻYNIERÓW

W czwartek, 16 lipca, o godz. 18 w siedzibie Stowarzyszenia Techników i Inżynierów Polskich na Litwie (ul. Montuiskis 10-29) odbędzie się spotkanie członków tego Stowarzyszenia. Oprócz omówienia spraw bież-

ących przez STIP Jan Andrzejewski zapozna zebranych z najnowszymi osiągnięciami myśli technicznej w USA.

Zapraszani są też sympatycy Stowarzyszenia. Inf. w.l.

A. Butkeviciusowi zapewniono jeszcze pięć tygodni więzienia

Wileński Sąd Okręgowy w poniedziałek na kolejne pięć tygodni - do 17 sierpnia - przedłużył prewencyjny pobyt parlamentarzysty Audriusa Butkeviciusa w więzieniu, informuje ELTA.

Ta decyzja sądu, jak i wcześniejsza, motywowana jest ciężkim, inkryminowanym posłowi przestępstwem oraz tym, że będąc na wolności, mógłby wpłynąć na świadków, przeszkadzając im w ujawnieniu obiektywnej prawdy.

Na kolejnym posiedzeniu sądu, przewidzianym na 15 lipca, postanowiono rozpocząć istotne rozpatrywanie sprawy A. Butkeviciusa, gdyż w poniedziałek zakończono przesłuchiwanie wszystkich przybyłych do sądu świadków.

Po tygodniu choroby A. Butkevicius na posiedzeniu wyglądał źle, a usłyszawszy powyższe uchwały kilkakrotnie głośno oświadczył, że ich nie rozumie. „Wszak operacje się na kłamstwie” - powiedział parlamentarzysta przewodniczącemu kolegium sędziowskiego Kęstutisowi Juceyowi, czyniąc mu zarzuty z powodu wymyślonych, jego zdaniem, motywów uwięzienia oraz tendencyjnego przesłuchania świadków.

W poniedziałek w kancelarii sądowej zarejestrowano również prośbę obrońcy społecznego, sekretarza odpowiedzialnego Litewskiej Organizacji Praw Człowieka Stasysa Kauszinisa o umorzenie tej sprawy kamej i pociągnięcie do odpowiedzialności kamej pracowników Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego.

„Z materiału sprawy karnej wynika, że, zgodnie z zamówieniem politycznym, pracownicy Departamentu Państwowego Litwy skrupulatnie wyreżyserowali i przeprowadzili prowokację, aby najbardziej zasłużonego dla odrodzenia państwowości litewskiej człowieka uczynić skłóceniem na wielką skalę” - pisze S. Kauszinis. Jego zdaniem, zostały już wyrządzone niepowetowane straty zarówno dla państwa litewskiego, jak też A. Butkeviciusa osobie.

KRONIKA POLICYJNA

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 13 lipca br. w kraju zanotowano 196 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 1 obrażenie ciała, 1 gwałt, 20 chuligańskich ekscesów, 9 rabunków, 1 oszustwo, 163 kradzieże. Skradziono 10 samochodów, znaleziono - 9.

Ślady przywiodły do Nowej Wilejki

Około godz. 3 w nocy, w pobliżu litewsko-białoruskiej granicy funkcjonariusze wileńskiego oddziału policji granicznej zauważyli ślady kół samochodu ciężarowego, który nielegalnie przekroczył granicę. Policjanci ruszyli śladami i w ten sposób, po 2 godzinach, dotarli do Nowej Wilejki. Koło jednego z domów przy ul. Pramonės funkcjonariusze zauważyli ciężarówkę ZIL-131, w której znaleźli 3340-litrowe pojemniki plastikowe, zawierające 10,020 l spirytusu. Oprócz tego, policjanci zatrzymali siedzącego w samochodzie nietrzeźwego Henryka Witkiewicza, który prawdopodobnie piłował towaru.

Około godz. 9 funkcjonariusze policji granicznej w tym samym miejscu ujeli Stanisława Komarowskiego, do którego należał ciężarówka. Wszyscy zatrzymani są obywatelami Litwy. „Zdobyc”, czyli spirytus, przechowywana jest w strażnicy w Mickunach. Trwa dochodzenie.

Rypnęli się na władzę

Jak podała agencja ELTA, w Taurogach policja zamknęła w areszcie „3 smarkaczy, którzy użyli przemocy przeciwko funkcjonariuszom”, Eriandras Naujokas (ur. 1977 r.), Szarunas Paulikas (ur. 1979 r.) i Ignas Zydellis (ur. 1977 r.) zostali zatrzymani na stacji szkół średniej „Szaltinis”, gdzie w tym roku ulokował się czeski lunapark. Trójka zamoczonych alkoholem młodzieniaszków zaczęła ludzi i w ogóle zachowywała się bardzo agresywnie.

Pijany spowodował wypadek

13 lipca o godz. 19 min. 25 na podwórzu domu przy ul. Bukcziu w Wilnie samochód ford escort, prowadzony przez pijanego (3,19 prom.) R. Pecziulisa, potrącił siedzącego na ławeczce G. Szfranowicz (ur. 1922 r.) i K. Siczzińskiego (ur. 1989 r.). Chłopiec zmarł na miejscu, kobietę odwieziono do szpitala. Przygotowała I. L.

Zarząd ZSA „Kurier Wileński”

ogłasza konkurs na objęcie stanowiska redaktora naczelnego

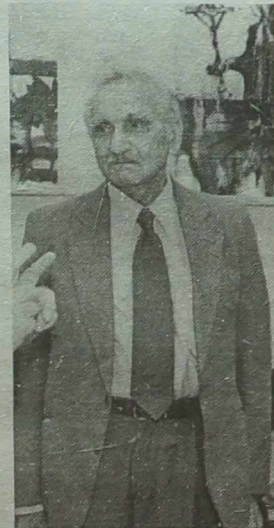
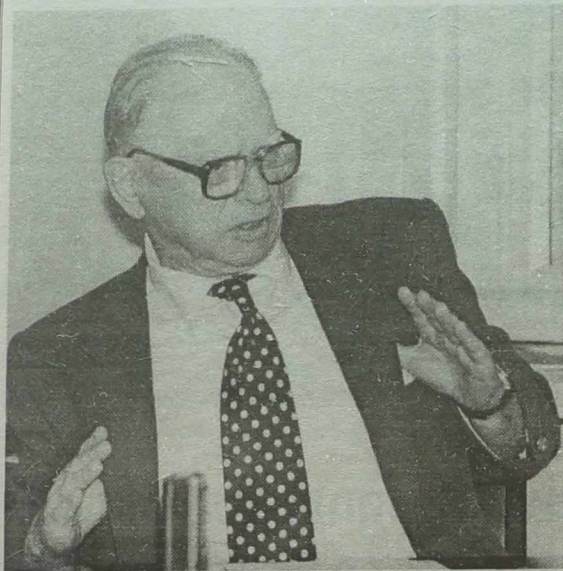
Wymagania:

1. Wykształcenie wyższe;
 2. Bardzo dobra znajomość języków polskiego i litewskiego (znajomość języków obcych byłaby dodatkowym atutem);
 3. Doświadczenie pracy w gazecie;
 4. Zdolności organizacyjne;
 5. Umiejętność pracy w zespole.
- Osoby ubiegające się powinny do 24 lipca br. przedstawić do redakcji „Kuriera Wileńskiego” (Wilno, al. Laisves 60) następujące dokumenty:

1. Dyplom ukończenia wyższych studiów;
2. Życiorys (c. v.);
3. Rekomendacje byłyby mile widziane.

Spotkali się po latach w Wilnie

„Te wspomnienia są nie do zatarcia, póki tyka tu...”



Przyjaciele z piaskownicy (w Wilnie, oczywiście) Andrzej Ehrenkreutz (Melbourne) i Aleksandra Niemczykowa - Ala Mackiewiczówna (Warszawa) posprzeczały się na temat adresu gimnazjum Elizy Orzeszkowej w Wilnie.

Jak świat się skurczył. Warszawa, Melbourne, Londyn, Kilonia. Kilkadziesiąt minut, kilka, kilkanaście godzin samolotem i już Wilno. Spotkanie po latach przyjaciół dochodzi do skutku. Aleksandra Niemczykowa z domu Mackiewiczówna - córka nieźrównanego redaktora naczelnego „Słowa” wileńskiego - Stanisława Cata-Mackiewicz, prof. Andrzej Ehrenkreutz - syn ostatniego rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie - Stefana Ehrenkreutza, Władysław Maj - żołnierz spod Monte Cassino, który gdy się dowiedział, że jego przyjaciel z lat warszawskich Andrzej Ehrenkreutz wybiera się do swego ukochanego Wilna, postanowił mu towarzyszyć w tej wyprawie (mieszka w Londynie) i sprawdzić, co w tym Wilnie jest takiego, że nadal przyciąga ludzi z różnych stron świata. Te trzy osoby łączą przyjaźń datowana jeszcze z ławy szkolnej. Przypadek sprawia, że dołącza się do tego grona Jadwiga Gromada - wilmianka Rodziewiczówna, mieszkająca w Niemczech.

Wspomnienia, wspomnienia. Ich swego rodzaju kłamra spinająca stały się postacie Stefana Ehrenkreutza i Cezarii z Baudoin de Courtenayów Ehrenkreutzowej - Jędrzejewiczowej - ludzi dla Wilna wielce zasłużonych. Mówił o nich Andrzej Pukszo - wileński historyk i dziennikarz, obecnie współpracownik Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych, autor pracy magisterskiej o ostatnim rektorze Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie Stefanie Ehrenkreutzu.

Polecamy uważnie Czytelników, a szczególnie miłośników dziejów wileńskich, niektóre zaledwie fragmenty tych wspomnień.

STEFAN EHRENKREUTZ I CEZARIA Z BAUDOIN DE COURTENAYÓW EHRENKREUTZOWA - JĘDRZEJEWICZOWA: byli współorganizatorami Uniwersytetu Stefana Batorego w latach 1920-1921. Gdy niepodległe państwo polskie organizowało USB w Wilnie, najbardziej odczuwalny był problem kadry pedagogicznej i właśnie z Uniwersytetu Warszawskiego, który w tym czasie opiekował się uczelnia wileńska, przyjechał Stefan Ehrenkreutz (miał już obroniony doktorat z historii prawa w Lipsku) i przystąpił wraz z

innymi do tworzenia na USB wydziału prawa i nauk społecznych (w jego skład wchodziły różne katedry, Stefan Ehrenkreutz kierował katedrą historii prawa polskiego i litewskiego (która m. in. zajmowała się badaniem Statutów Litewskich). W 1934 r. założył na Uniwersytecie studium historii dawnego prawa litewskiego, angażując znakomitych naukowców: Wystoucha, Wilkiewicz-Wawrzyńczykową, Adamusa. Nie tylko badali oni Metrykę Litewską, lecz i po dawnych dworach szlacheckich na Wileńszczyźnie, Nowogródzynie in. zbierali stare dokumenty i gromadzili je i udostępniali historykom z innych uczelni. M.in. to archiwum studium historii dawnego prawa litewskiego zachowało się do naszych dni i jest dostępne w dziale rękopisów Uniwersytetu Wileńskiego.

Stefan Ehrenkreutz był jednym z pomysłodawców i współzałożycielem w Wilnie Instytutu Europy Wschodniej, który się mieścił w Bibliotece Wróblewskich (obecnie AN) i zajmował się badaniami socjologicznymi (historia i gospodarka ZSRR). To była pierwsza placówka tego rodzaju na świecie. O tej inicjatywie na ubiegłorocznej konferencji w Wigrach Czesław Miłosz powiedział m. in.: „Instytut miał program nauczania bardzo nowoczesny, świadczący, że założyciele widzieli nasz region Europy jako konglomerat różnych języków i kultur. Temu celowi służyły lektoraty języków estońskiego, litewskiego, łotewskiego, białoruskiego oraz wykłady geografii i historii poszczególnych krajów. Rzec można, że gołe zainteresowań tej szkoły zbiegło się z programem pisma krajowców „Przeгляд Wileński”, który redagował Ludwik Abramowicz. Pismo to wychodziło od 1911 roku po lata 30. i jego maty nakład nie powinien nam przestaniać dużego znaczenia. Współredaktorem przez pewien czas był Michał Romer...”

Prof. etnografii Cezaria Ehrenkreutzowa - córka profesora światowej sławy Baudoin de Courtenay, intelektualistka europejskiej miary, w Instytucie Europy Wschodniej wykładała etnografię, kierowała również sekcją etnograficzną, która organizowała wiele ekspedycji etnograficznych na terenie Wileńszczyzny i Nowogródziny. Była założycielką Katedry Etnografii na

USB. Również stała się inicjatorką i założycielką Muzeum Etnograficznego i Muzeum Archeologicznego na uniwersytecie (przy ul. Zamkowej, wejście na teren uczelni, znaczna część zbiorów znajduje się w Muzeum Narodowym Litwy). Cezaria z Baudoin de Courtenayów Ehrenkreutzowa - Jędrzejewiczowa zmarła w Londynie w 1967 roku. Przez wiele lat kierowała tam bardzo ważną instytucją dla kultury polskiej - Polskim Uniwersytem na Obczyźnie.

Los Stefana Ehrenkreutza - ostatniego rektora polskiego uniwersytetu w Wilnie, który jako jedyny na terenie Rzeczypospolitej, w bardzo trudnych i skomplikowanych warunkach rozpoczął naukę w dniu 1 września 1939 roku, jest tragiczny. Już 15 listopada pozbawiono go funkcji rektora. Zabiegał z ogromnym zaangażowaniem i stanowczością o pozwolenie studentom zakończenia roku akademickiego 39/40. Niestety, władze Republiki Litewskiej, 15 grudnia 1939 roku wyprosiły profesorów i studentów (mimo ich protestów i manifestacji) z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W okresie okupacji hitlerowskiej profesorowie ci włączyli się bardzo aktywnie w tajne nauczanie. Prof. Stefan Ehrenkreutz został aresztowany. Torturowany i męczony zmarł na Łukiszczach w Wilnie w nocy z dn. 20 na 21 lipca 1945 roku.

PROF. ANDRZEJ EHRENKREUTZ: urodzony w Warszawie, dzieciństwo - w Wilnie, wojna - w Wojsku Polskim we Francji, studia w Londynie, stypendysta Yale University, mieszka obecnie w Australii. Był wieloletnim profesorem historii na Uniwersytecie w Michigan, jest specjalistą okresu wieków średnich, problematyki badań naukowych Europy Środkowo-Wschodniej a także Bliskowschodniej (wyprawy krzyżowe). Był inicjatorem powołania i jednym z przewodniczących Północnoamerykańskiego Instytutu Spraw Polskich i jednym z inicjatorów powołania Fundacji im. Mikołaja Kopernika w USA, która znana jest ze swojej działalności wśród Polonii amerykańskiej. Aktywnie uczestniczył w popieraniu sprawy polskiej na świecie w okresie tworzenia się „Solidarności”. Współdziałał z Janem Nowakiem-Jeziorskim, Jerzym Gładkiem i in.

Gdzie by nie był, jakie by stanowisko nie piastował, do Wilna wraca, jeśli nie fizycznie, to zawsze myślami, bo z miastem tym łączą go „wspomnienia nie do zatarcia, póki tyka tu...” (gest wskazujący na serce).

Okruchy wileńskich wspomnień. Jakże trzeba kochać to miasto, by pamiętać tyle szczegółów z jego życia. Może mało znaczących, a jednak tworzących niepowtarzalny klimat, jaki już minął bezpowrotnie.

Władysław Maj przybył z Londynu, żeby poznać miasto dzieciństwa swego przyjaciela Andrzeja Ehrenkreutza.

małotni chłopak byłem po raz pierwszy ojcem chrzestnym córki jednego z funkcjonariuszy Uniwersytetu - Krysi Tulejówny, a kumą była nasza kucharka p. Wiktoria.

Życie uniwersyteckie. Korporacje: Polonia, Crakovia. Pojezdźni, czasem tragiczne w skutkach. Dorek Bujnicki i „Kilometr” - Korabiewicz. Zwyczaj wiwatowania na cześć nowo wybranych rektorów. Pamiętam to w



Na spotkaniu obecna była Jadwiga Gromada, z d. Rodziewiczówna, wilmianka, mieszkająca w Kilonii, współzałożycielka towarzystwa „Dewajtis”, która m. in. udziela pomocy charytatywnej mieszkańcom Wileńszczyzny.

... Zostałem do Wilna przywieziony, gdy miałem rok. W kościele św. Anny ochrzczono mnie i tak się złożyło, że już w Ameryce kontaktowałem się ze swą matką chrzestną, która opisała mi tę ceremonię. Oczywiście, było dużo krzyku, protestu z mojej strony. Książd Swirski, późniejszy rektor na KUL uchrzcił mnie. Pierwszą spowiedź próbna - w kościele św. Jana, pierwsza komunія - w kościele Bernardynów. Z Basią Mackiewiczówną - starszą siostrą Ali (Aleksandra Niemczykowa), Krysią Burhardówną, Marysią Przewlocką, Władysławem Maleszewskim. Bierzmowanie u św. Jana. A dom, w którym mieszkaliśmy należał do parafii św. Kazimierza - to takie komplikacje i jeszcze jedna, że później wykladałem historię islamu. Jako

związku z wyborem ks. Falkowskiego. Studenci z pochodniami przyszli późnym wieczorem pod okna rektora i długo wiwatowali oraz śpiewali pieśni. Pochody w dniu św. Jerzego. Studenci przebrani za rycerzy. Wkroczenie na dziedziniec Piotra Skargi, „konfrontacja” ze smokiem. Groby na Wielkanoc i Zaduszki na Rossie, procesja na Boże Ciało, koronacja obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, sprowadzenie zwłok biskupa Cieplaka... To było życie wileńskie...

O innych wspomnieniach prof. Andrzeja Ehrenkreutza - następnym razem.

Halina JOTKIALŁO
Fot. Marian Paluszkiwicz i Jadwiga Gromada

Szlakiem Adama Mickiewicza

BIENIAKONIE

Za czasów Adama Mickiewicza dawny trakt wiodący z Nowogródka do Wilna nie przebiegał przez Lidę. Jechało się wtedy przez Wsielub, Iwje, Gieranony. Nie ma zatem pewności, czy poeta był w Lidzie, chociaż teoretycznie mógł ją przy jakiejś „okazji” odwiedzić. (Antenaci Adama Mickiewicza pochodzili z powiatu lidzkiego, pieczętowali się herbem Poraj).

Z Lidy przez Żyrmuny i Bastuny dojeżdża się do Bieniałkon.

Właśnie Bieniałkonie w przypadku wycieczek z Wilna (zresztą - nie tylko z Wilna) najlepiej jest odwiedzać w drodze powrotnej z Nowogródka, Tuhanowicz, z brzegów Świtez, a nie odwrotnie. Tam, w Tuhanowiczach, zrodziło się wielkie uczucie poety do Maryli Wereszczakówny, natomiast - tutaj, w Bieniałkonach przybyście oglądają już tylko... jej grób, miejsce pobudzające do refleksji nad dalszym ciągiem życia i losu wybranki serca autora nieśmiertelnych „Dziadów”. Ponadto - sąsiadujące z miejscem publickie Bolcieniki kojarzą się nam także z... już powoli wygasającym uczuciem Adama Mickiewicza do Maryli jako hrabiny Puttkamerowej (o czym czytaj - w następnym odcinku).

Bieniałkonie to małe miasteczko na Białorusi, położone nad granicą litewską. Przed ostatnią wojną światową działalność w szerokiej skali rozwinęło tu Wileńskie Towar-

zystwo Rolnicze. Prowadzono doświadczenia z doborom najodpowiedniejszych odmian zbóż i okopowych, oraz selekcji bieniałkonieńskiego żyta i lubinów.

Kościół parafialny pw. św. Jana Chrzciciela założono tu w 1634 roku z fundacji Jana Czaplńskiego. Wnętrze kościoła jeszcze tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej zdobyły obrazy malarza K. Kwiatkowskiego. W 1638 roku Czaplński założył tu przytułek dla ubogich na 16 miejsc.

Obecny kościół, bezstylowy, zbudowano w 1902 roku z fundacji księdza Tadeusza Zahorskiego oraz ze składek parafian. Po wojnie, długi czas nieczynny, na połę zrujnowany gmach kościoła odbudowano w latach 1989-1990 i przekazano wiernym.

Przed 1989 rokiem ruiny tego kościoła, niesamowitość jego wnętrza (przerzliwy krzyk ptaków) wprawiły w nieklamany zachwyt (artystyczny) twórcę filmu pt. „Lawa”, znanego pisarza polskiego Tadeusza Konwickiego. Podobne uczucia przeżył nad na połę zrujnowany (ówcześnie) nagrobkiem Maryli Wereszczakówny (Marii Puttkamerowej).

Grób Maryli (na cmentarzu przykościelnym) jest dziś pięknie uporządkowany, pozostaje pod opieką miejscowych mieszkańców. O historii miłości tych dwojga „ludziaków” (pozwól tu sobie odwołać się do Bolesława Leśmiana) opowiada wciąż nie-



Kościół w Bieniałkonach zbudowany w 1902 roku

Fot. Walery Charin

strudzony wierszopis bieniałkonieński Michał Wołosewicz (częsty m.in. bohater naszych lamów).

Na epitafium wryty napis: Ś. P. Maryja z Wereszczaków Hr. Puttkammerowa, ur. 1799 r. Grudnia 24, um. 1863 Grudnia 28, Wieczne odpocznienie racz Jej dać Panie.

Po śmierci męża, Wawrzyńca Puttkamera, Maria zamieszkała w sąsiednich Brażelach (około 3 km od Bolcienik). Był to mają-



Płyta pamiątkowa we wnętrzu kościoła, upamiętniająca założyciela świątyni w Bieniałkonach w 1900 roku, księdza proboszcza Tadeusza Zahorskiego

Fot. Bronisława Kondratowicz

tek Puttkamerów. Tam ją odwiedzali najbliżsi i znajomi, w tym także z grona dawnych filomatów - Tomasz Zan, Antoni Edward Odyniec i inni. W Brażelach odwiedziła także Marylę córka Adama Mickiewicza Maria Gorecka.

Maż Maryli, hrabia Wawrzyńc Puttkamer zmarł w 1850 roku, pochowany na cmentarzu lutezańskim w Wilnie. Tego cmentarza obecnie w Wilnie już nie ma, w czasach sowieckich został on skasowany.

Napis na płycie nagrobnej z epoki brzoźni:

Wawrzyńcowi Hr. Puttkamerowi
Rodzina i przyjaciele
Ur. 1794 R-u Sierpnia 14 d
Um. 1850 R-u Stycznia 30 d
Przechodniu, stój! Bo stoisz nad męża
mogilą,
Co myślą stał na czasie swego wysokości,
W piersiach jego szlachetne serce bilo
A całe życie jego pasmem ofiar było
Służąc ludzkości w Bogu
A bogu w ludzkości

Jak już wspominałam, w bliskim sąsiedztwie z Bieniałkonami leżą Bolcieniki. Warto i trzeba tam zajrzeć. Nie ma wprawdzie w Bolcienikach, już od ponad 100 lat, pałacu Puttkamerów, ale pozostał jeszcze zabytkowy park, natomiast w okolicy Bolcienik pięknie się zachował legendarny „suchy gaik”, a w nim - „kamen żałoby Maryli”.

Alwida Antonina BAJOR

Bieniałkonie-Wilno



Grób (od lewej) Marii Puttkamerowej na cmentarzu przykościelnym w Bieniałkonach (zdjęcie wykonane przed 1989 rokiem)

Fot. Bronisława Kondratowicz



Fragment grobu Karoliny z Puttkamerów Janowej Rychlewiczowej, córki Maryli (zmarła w wieku 83 lat) na cmentarzu przy bieniałkonieńskim kościele (zdjęcie wykonane przed 1989 rokiem)

Fot. Bronisława Kondratowicz

VII Szkoła Letnia Europy Środkowej i Wschodniej

(Dokończenie ze str. 3)

- Współpracuje Pan z prof. Czekonomasem?

- Tak. To święty badacz terenowy. Współpracę z nim była bardzo owocna. Dużo się u niego nauczyłem. To człowiek, który ma tak fantastyczne podejście badawcze, że dla niego nic nie ma rzeczy niemożliwych. Absolutny talent badawczy.

- Czy to pierwsza Wschodnia Szkoła w Pana życiorysie? Jakiego jest Pan zdania o niej?

- Byłem już na kilku Szkołach. Jestem bardzo pozytywnie nastawiony do nich. Zgromadzenie tak zaangażowanych studentów - to jest jak gdyby budowanie naszej przyszłości. Tego rodzaju akcje niesłychanie dużo dają. Pan Jan Malicki powie coś wie-

cej o tym na zakończenie Szkoły. Ja tylko pozwolę sobie zauważyć, że mamy rozróżnienia w różnych krajach Europy około 150 różnych ludzi, którzy się zgadzają z sobą w najbardziej ważnych kwestiach.

- Myślę, że studenci z Ukrainy i Białorusi wiele dla siebie odkryli na wykładach.

- Myślę, że muszą odwrócić spo-

sób myślenia, przejść od sposobu myślenia w kategoriach wartości do kategorii rozwiązań. To jest szalenie ważne, to jest to, co różni świat demokratyczny od świata, który dopiero wchodzi do demokracji. Tutaj często myśli się, co jest dobre, a co złe. A wszystko jest ani dobre, ani złe, tylko takie jakie jest.

- Tak. Jesteśmy z tego bardzo dumni. Pod kierownictwem Jana Nowaka-Jeziorańskiego zorganizowaliśmy taką „grupę nacisku”. W wyniku - zamiast potrzebnych 79 proc. głosów w Kongresie, uzyskaliśmy aż 82! To niebawem zwycięstwo. Litwa również pragnie dostać się do tych struktur. Polska z pewnością będzie jej orendnikiem w tej sprawie... Przed 54 laty podjęliśmy w Kongresie Polonii Amerykańskiej obronę interesów Polski z daleka: porusaliśmy sprawę Katynia, wysiedleń, przesuwania granic. Wiele działał na tym polu obecny prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej pan Edward Moskal. Teraz dążymy do ponownego wciągnięcia Polski na orbitę europejską.

- W jakich okolicznościach opuścił Pan kraj?

- Wyjechałem z Polski 54 lata temu, jako żołnierz Szarych Szeregów AK, z Powstania Warszawskiego. Od 30 lat wykładam na Uniwersytecie Teksaskim w El Paso.

- Dziękuję za rozmowę.
Barbara ZNAJZIŁOWSKA

Polonia amerykańska - z pomocą krajowi

Rozmawiam ze Zbigniewem Antonim KRUSZEWSKIM, profesorem politologii na Uniwersytecie Teksaskim w El Paso, wiceprezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej ds. polskich.

- Jestem tu w charakterze gościa VII Szkoły Letniej Europy Środkowej i Wschodniej. Byłem wykładowcą w IV Szkole. Teraz zaproszono mnie z tego względu, że my, Polacy amerykańscy, żyjemy w społeczeń-

stwie pluralistycznym i możemy się podzielić swym doświadczeniem. Badałem stosunki wewnątrz społeczeństwa amerykańskiego. Mieszkałem w El Paso, na granicy z Meksykiem. Musi pani wiedzieć, że Teksas w okresie kolonialnym był posiadłością hiszpańską, od 1821 r. należał do Meksyku. W początkach XIX w. nastąpił wielki napływ osadników amerykańskich z USA, w wyniku czego w 1845 r. Teksas został przyłączony do USA. A więc - te same problemy, co w Europie, w relacjach Polska - Niemcy, Polska - Ukraina, Polska - Litwa. Wy-

dałem ostatnio książkę „Polska - Niemcy: od konfrontacji historycznej do partnerstwa”. Prowadzę też badania nad regionami wzdłuż granic Polski w ogóle. Stworzyłem takie studio badań przygranicznych. Interesują mnie kwestie styków - historycznych, kulturowych, przygranicznych. Staram się teraz pnieście ciężar swych badań na krańce wschodnie. Z uwagi na fakt, że Polska i Litwa mają po raz pierwszy w dziejach swe granice, dążą do dobrego traktowania mniejszości narodowych - o tym mówiliśmy podczas spotkania z prezydentem Valda-

sem Adamkusem - z pewnością zostanie zahamowany proces zacierania charakteru multikulturowego Wilna, który stanowi przecież bogactwo historyczne. Na zakreście historii, na jakim znalazła się Litwa, zacieranie, niszczenie tych śladów może zmniejszyć sympatie Zachodu dla Litwy. Poza tym dzieje multikulturowego Wilna to szalenie ciekawe zjawisko.

- Wiem, że Kongres Polonii Amerykańskiej wiele działał, aby skłonił Kongres Amerykański do przyjęcia przychylnych decyzji odnośnie przyjęcia Polski do NATO.

MIESIĘCZNA PENSJA BIAŁORUSKIEGO

Szpiegowani, głodni i... zadowoleni

Lwia część Białorusinów mieszka i pracuje na wsi. Nie zajmują się ani problemem wątpliwej w tym kraju demokracji, ani nie marzą o zagranicznych podróżach. W realiach Białorusi mieszkaniec wsi to niemal zawsze kołchoźnik, a kołchoźnika nie interesują takie rzeczy. On woli rozmawiać o cenach chleba i mięsa, które bardzo rzadko pojawia się na jego stole.

ANDRZEJ KROPIWNIKI
tekst i zdjęcia

Do kołchozu „Praca” otaczającego Raków – słynne miasto polskich przemytników, jedzie się od Mińska zaledwie 30 minut. Jednak tuż po wyjeździe ze stolicy Białorusi na ciekawskich czeka nieprzyjemna niespodzianka. Okazuje się, że na wszystkich drogach wylotowych rozmieszczono

posterunki milicji.

Mój kierowca przepisowo zwalnia. Kilka aut przed nami przejeżdża bez kłopotów, ale do nas podchodzi chłopak z kałasnikowem

– Stać. Dokumenty!

Robi mi się zimno: nie mam tutejszej akredytacji dziennikarskiej, a 48 godzin „do wyjaśnienia” w białoruskim areszcie wcale mi się nie uśmiecha. Na szczęście kierowca nie traci zimnej krwi.

– Jedziemy do sanatorium.

– Aaa. To proszę.

Ruszamy. Władimir Gierowiecz z irytacją kręci głową.

– Puścił nas, bo to kiedyś było sanatorium dla KC – warczy. – Ten facet wprowadził tu jakiś fašyzm. Niby pokój, a tu jakiś glina lezie mi w oczy z automatem.

Szofer nie mówi, kto jest twórcą tego systemu. Nie musi. Na Białorusi słowo „on” znaczy tyle, co kiedyś w Polsce „oni”, czyli kierowca może chodzić tylko o prezydenta Aleksandra Łukaszenkę. Zresztą mundurowi nie tylko kontrolują auta. Kiedy odlatywałem z Mińska, milicjant zapytał mnie, czy nie chcę kupić książki o przepisach celnych. Kupowali ją wszyscy, nawet Białorusini. Kto nie chciał kłopotów – płacił. Poczutem się okradziony i zrozumiałem irytację mieszkającego tu na stałe kierowcy.

Jedziemy dalej. Przy drodze stoją młode dziewczyny. (Białorusinki są naprawdę ładne).

– Chcesz? To tylko jakieś 20 dolarów. Ja tu poczekam – uśmiecha się szofer. – Nie? Ech wy, dzisiejsza młodzież. Nie umiecie się bawić.

Dojeżdżamy do kołchozu. Wysoki brygadzysta długo ogląda moją wizytówkę. „Pan tu po-

czeka. Ja na pięć minut.” Kierowca znów mnie strofuje. Mówi, że nie powinienem mu dawać wizytówki.

– Ty myślisz, że gdzie on pojechał? – pyta chowając mimochodem swoje zdjęcie i adres umocowane dotychczas obok kierownicy.

Na szczęście brygadzysta wraca sam i zaczyna od wyuczzonej formułki.

– Jestem Wasilij. To

wspaniały kołchoz.

Jesteśmy w pierwszej piątce Białorusi. Mamy 3000 sztuk bydła – mlecznego i przeznaczonego na ubój. Powierzchnia 3600 kilometrów. Pracujemy i dostajemy pensję w terminie.

Dopiero widok polskiej „żubrówki” przerywa ten potok wymowy i Wasilij szybko zmienia się w normalnego, gościnnego i wylewnego Białorusina. Zaprasza mnie do gabinetu, gdzie na ścianie góruje spory portret uśmiechniętego Łukaszenki.

– Widzisz – Wasilij natychmiast przechodzi ze mną na „ty”. – Ten kołchoz rzeczywiście nie jest najgorszy, ale to nie zasługa władz. Mamy tu te byki, ale to najwyżej 60 procent tego, co moglibyśmy wyhodować. Odciełi nam dotacje, a my żyjemy z tego, że kupujemy i hodujemy cielaki. To kosztuje. Zresztą, co ci będę gadał. Masz czas, to sobie pochodź, pogadaj z ludźmi.

Nad kołchozem „Praca” góruje kilka nowoczesnych silosów. Powinna być w nich pasza dla krów, ale nie ma. Podpytywani kołchoźnicy nazywają je „pomnikami kultury i techniki”.

– Te silosy były projektowane w USA – opowiada zarośnięty kierowca zarządzający ciężarówką marki Ził. – Tyle że nasz sprzęt do nich nie pasuje. Stoją bezużyteczne. Chcesz, sfotografuj. Niech ludzie zobaczą, jaki mamy sprzęt.

„Praca” to jeden z nielicznych białoruskich kołchozów, w których hoduje się bydło. Mięso jest potrzebne, więc kołchoźnicy dostają pensję w terminie. W kołchozach zbożowych jest gorzej.

– Mój brat pracuje w takim kołchozie – mówi zakutana w chustki dojarka. – Już nie pamięta, kiedy ostatnio dostał pensję. Żyją z tego, co wyhodują. Każdy koł-



Do kołchozu mogą wjechać tylko nieliczni



Na bazarze w Mińsku można kupić nawet świńskie łby

choźnik ma od 0,6 do 0,8 hektara gruntu i krowinę, ale z tego nie wyżyje. Tam jest prawdziwy głód. My mamy lepiej.

– E tam, lepiej – przerywa jej młodsza koleżanka. – No, dostaję pensję: parszywy milion rubli. I co mam z tym zrobić. Wódka kosztuje 70 tysięcy. Kilogram kiełbasy – 200 tysięcy. Na wczasy wyjechać – 900 tysięcy. A ten milion to za pracę siedem dni w tygodniu po kilkanaście godzin. Wypędzam krowy na pastwisko, spędzam z powrotem. Doje. Wypędzam na pastwisko, doje i tak w kółko. A wracam do domu to też na tym swoim poletku haruję. I za to milion?! To jakieś 20 dolarów miesięcznie. 20!

– Ludzie narzekają, ale i tak mają szczęście, tylko go nie cenią – ripostuje Wasilij. – Tu w Rakowie nikt nie zginie. W razie czego

uratuje nas spirytus.

Rzeczywiście. Kołchoźnicy mieszkają w ładnych domach z cegły (rzadkość na białoruskiej wsi). Poza tym ich kołchoz to nie tylko krowy. Mają na państwowej ziemi prywatną fabryczkę kiełbas, które są sprzedawane według potrzeb każdej rodziny po niskich cenach. Na olbrzymim terenie jest też fabryka spirytusu, która stawia „Pracę” w uprzywilejowanej pozycji w skali całego klepiącego biedę kraju. Zresztą kołchoźni-

cy z Rakowa nie narzekają na brak napojów wysokokowych.

– Powiem ci szczerze – śmieje się brygadzysta. – Z tą wódką to żeś drewno do lasu przywiózł. W 90 procentach domów są aparaty do pędzenia samogonki. Zresztą, co tu można na wsi robić. Chleje każdy. Nikt się niczym nie interesuje. A już wielką

politykę mają gdzieś.

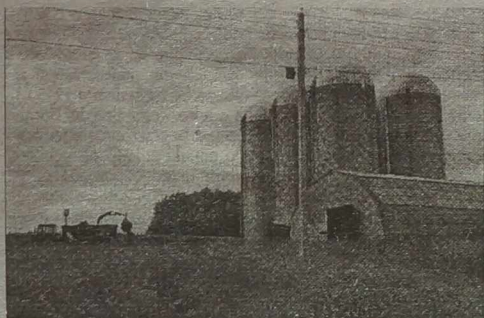
Tu wielu nie wie nawet, kto jest naszym prezydentem.

Na próbę pytam dwóch mężczyzn rozrzucających nawóz o skandal dyplomatyczny, który sprawił, że z Mińska demonstracyjnie wyjechali ambasadorowie USA, Unii Europejskiej i Polski.

KOŁCHOŹNIKA WYSTARCZA NA 5 KILO KIEŁBASY



Robotnicy rolni pracują w kolchozie po 16 godzin dziennie przez 7 dni w tygodniu



Amerykańskie silosy w kolchozie „Praca” stoją puste i bezużyteczne

– Czy wiem o ambasadorach? Wyjechali? No i dobrze, do czego oni mi tu potrzebni. Czy czytam gazety? Panie, przecież to kosztuje kilka tysięcy rubli. Co to, nie mam na co wydawać pieniędzy? – robotnik zirytowany moimi pytaniami odwraca się i udaje, że pracuje.

Jednak wbrew temu, co sądzi się w Polsce, Białorusini lubią swego prezydenta. Jedyne dostępne dla nich medium, czyli rządowy program telewizyjny codziennie przypomina, jak to Łukaszenka powalił na kolana zachodnich polityków, którzy chcieliby handlować z Białorusią i nie wpuszczać tamtejszych towarów na swój rynek.

– Chcicie, żebyśmy przeprowadzili wcześniejsze wybory – usłyszeli z ust Łukaszenki politycy Unii Europejskiej w Szwajcarii. – Dobrze. Ale wy za te wybory zapłacicie, a jeśli zdobędzie więcej niż 90 proc. głosów, przyjmiecie nas do UE. Boicie się? To po co wam nasze wybory?!

Ciemny białoruski chłop wierzy w taką retorykę. Ale nie myśli o tym za długo. Ma inne, poważniejsze problemy. Kolchozy – jego miejsce pracy, są na krawędzi bankructwa. Największymi pro-

blemami tych gigantycznych gospodarstw są „markowanie ciężkiej pracy” i kradzieże. Każdy kolchoźnik woli oszczędzać siły, żeby efektywniej harować na własnym poletku. W dodatku miejscowi żyją według zasady:

państwowe, znaczy niczyje.

– Co się dziwisz? – wrusza ramionami Wasilij. – Widza – pasza się marnuje, to zabierają dla swoich krow. Gorzej, że kradną też narzędzia. Ale tak było zawsze i tak będzie. Podbierają też mięso. Zobaczcie sobie sklep. Tania kiełbasa zniknęła, jest tylko ta po 200 tysięcy, czyli 20 proc. pensji robotnika. Kogo na to stać?

W Rakowie jest kilka sklepów. Wszystkie obdarte i smutne. Paczki kaszy, butelki wódki (o dziwne markowe, ale i tak pędzący samogonkę chłop nigdy jej nie kupią), rdzewiejące puszki z osławioną „tuszonką”.

Ale Raków, stare przedwojenne

miasto szmuglerów

ma też swoje jaśniejsze punkty. Najciekawsze są dwa stare cmentarze (polski i włoski) oraz katolicki kościółek.

Dawna granica między Polską a Związkiem Radzieckim przebiegała tam, gdzie dziś stoją zapuszczone obory. Mieszkańcy miasteczka codziennie przemycali do odległego zaledwie o 30 kilometrów Mińska wszystko, co się tylko dało. Do dziś co starsi „tubylcy” mówią trochę śpiewną, kresową polszczyzną.

– Panie, tu było wtedy życie – śmieje się łysy staruszek siedzący pod bramą cmentarza. Polaki jak złapali takiego handlowca – to bili. Sowiety jeszcze gorzej. Bywało i nie wracał człowiek do domu. Ale chodzili. Jeść trzeba, a i wesoło bywało tutaj. A pan dziennikarz? Polak? To idź pan na cmentarz. Tam jest grób takiego, no amerykańskiego premiera z Polski. Znaczący jego, chyba pradziadków. Jakoś tak na „B” się nazywali.

Staruszek miał prawie rację. W Rakowie pochowani są jednak przodkowie nie premiera, lecz Zbigniewa Brzezińskiego, doradcy prezydenta USA Jimmiego Cartera. Dwie tablice – czerwona i czarna. Napisy zatarte, ale jednak nazwisko przodków najbardziej wpływowego Polaka we współczesnej historii USA widać zupełnie wyraźnie.

Czasy świetności Rakowa należą jednak do przeszłości. Teraz został tylko kolchoz, puste sklepy i ludzie, których nie obchodzi w zasadzie nic. Nawet to, co dalej dzieje się z ich produkcją. Nikt nie umie mi powiedzieć, gdzie wysyłane jest to mięso.

Wracamy do Mińska. Znow postarunek milicji. Tym razem udaje nam się przejechać bez przygód. Zadowolony taksówkarz (za kurs i czekanie pod bramą kolchozu zarobił ponad 30 dolarów, czyli ponad połowę swojej miesięcznej pensji) mówi, że wie, gdzie przewożona jest część mięsa z kolchozu „Praca”.

Jego zdaniem mniej wartościowe produkty trafiają na

Rynek Komarowski

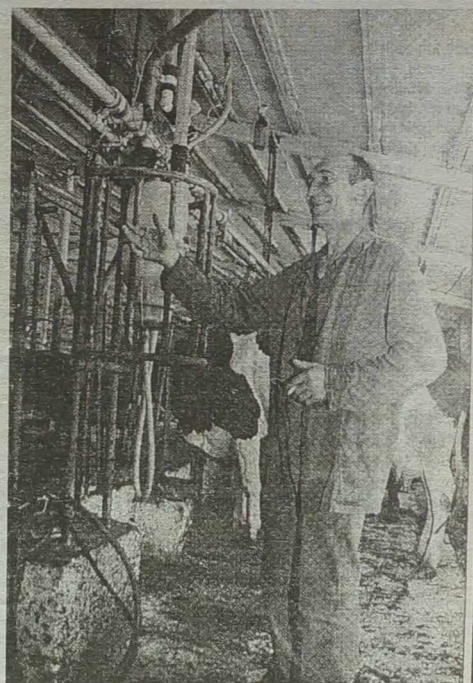
w centrum Mińska.

Z zewnątrz popularna „Komarowka” wygląda na ładny, czysty bazar. Schludne plastikowe budki z pirackimi płytami kompaktowymi i zabawkami. Zresztą, wbrew popularnej w Polsce opinii, Mińsk jest czystym miastem. Wystarczy spojrzeć na łiniące podłogi w metrze, które zresztą rozwija się dużo szybciej niż warszawskie (w stolicy Białorusi działają dwie linie podziemnej kolejki, obecnie w budowie są cztery stacje jednocześnie, a projektu się kolejnych pięć).

Mimo to schludność „Komarowki” jest tylko pozorna. Prawdziwy bazar to nie biało-niebieskie budki przy ulicy. Naprawdę handluje się w hali. Setki stolików, na których bez żadnej podkładki leżą istne góry potwornie drogiego, jak na tutejsze warunki, mięsa. Między rzędami przeciskają się tłumy spoconych amatorów mięsnego obiadu lub zakąski. Pod ścianami ulokowały się cuchnące bary. W hali królują upał i duchota. O zasadach higieny na „Komarowce” chyba nikt nie słyszał. Przy jednym ze stolików stoi gruba handlarzka, która nad głową powiesiła sobie kilka imponujących świńskich głów. Kobięcina jest uprzejma i gadatliwa.

– Czy kupują szynkę? No, troszkę, tak po kawalczku, to kupują. Białorusini naród gościnnie, muszą coś na stół położyć. Co można robić z całą głową świni? Też pytanie – wszystko – zachwała sprzedawczynie. – Nasolić, salceson przyrządzić, zupę ugotować. To dobre mięso. I tanie. Kup pan, nie pożałujesz.

Wyobraźłem sobie miny celników na lotnisku Okęcie i wyszedłem z „Komarowki” – bez



Krowy doł się już mechanicznie, ale obory ciągle są obrzydliwie brudne

głowy. Przed bramą zlustrowali mnie wzrokiem dwaj milicjanci w polowych panterkach (tak umundurowana jest prawie cała tutejsza milicja, której w Mińsku jest więcej niż stałych mieszkańców). Mundurowym nie spodobało się widać, że fotografowałem wścieka na hakach mięso.

Łukaszenka obciął dotację mięsnym kolchozom, pozbawił pensji producentów chleba i obstarwił Białorusinów wszechobecną, natrętą i irytującą milicją. Za to, jak każdy samodzielnik, organizuje huczne

Igrzyska dla ludu.

3 lipca obchodzi się tu „Dzień Białorusi”. Przez cały czerwiec trwają próby. Nocą przez centrum miasta przejeżdżają kolumny transporterów opancerzonych i maszerują kompanie honorowe. Wszystkiemu przylgają się kadecki pilnujący, żeby ktoś nie wpadł pod transporter. Huk budzi całą dzielnicę, ale Białorusinom to nie przeszkadza. Większość z nich lubi swojego „silnorękiego” wodza. A jaki wódz, takie i igrzyska.

„Express Wieczorny”

Od „KW”: Zamieszczane dotąd na łamach naszego dziennika aktualne publikacje, informacje i in. o sprawach białoruskich (wyłącznie agencyjne, na razie nie stać nas na własne) zazwyczaj najczęściej przedstawiały godne pożałowania działania prezydenta Aleksandra Łukaszenki.

Dzisiaj proponujemy naszym Czytelnikom przedruk reportażu polskiego dziennikarza o realiach codziennego życia Białorusinów, o trudnościach i problemach, z jakimi borykają się nasi sąsiedzi, wśród których są również nasi rodacy.

Co nowego na Litwie

ZA ADMINISTRACYJNE WYKROCZENIA - DO ADMINISTRACYJNYCH SĄDÓW

W ubiegłym tygodniu wiceminister sprawiedliwości Gintaras Szvedas przedstawił w Sejmie projekt procedur sądowych w sprawach administracyjnych, utworzenia sądów administracyjnych i ustaw o komisji sporów administracyjnych. Przyjęcie tych ustaw ma zapewnić lukę w systemie sądownictwa naszego państwa, na którą często zwracali uwagę eksperci z UE.

Wg projektu, przewidywane jest utworzenie sądów 3 szczebli: 5 administracyjnych sądów okręgowych, wyższy sąd administracyjny w Wilnie, wydział spraw administracyjnych sądu apelacyjnego.

Sądy te będą rozprawy sprawy dotyczące państwowych instytucji administracyjnych, ich urzędników oraz sprawy dotyczące prawomocności przyjmowanych przez służby samorządowe aktów prawnych. Do gestii sądów administracyjnych należy będzie także rozprawy skarg urzędników instytucji państwowych i samorządowych, związanych ze stosunkami służbowymi, naruszeniami ustaw o wyborach i referendum, sporów dotyczących spraw podatkowych.

UPROŚCIĆ - TO GENIALNE

Litewski Urząd Celny w ciągu 5 miesięcy br. zebrał ponad 1 mld 250 mln litów podatków. Dyrektor Departamentu Cel Alvydas Budrys w wywiadzie dla agencji ELTA powiedział, iż jest to tylko jedna z najważniejszych funkcji celników. Ostatnio celnicy, dążąc do usprawnienia ruchu towarów przez granicę państwową, starają się uprościć proces przepustowości. Zdaniem A. Budrysa, przy pomocy spe-

cjalistów z innych państw został przygotowany i już wprowadzany w życie projekt reorganizacji przejść celnych. Zmiany polegają również na wprowadzeniu oceny wiarygodności podmiotów gospodarczych, na komputerowym opracowywaniu deklaracji celnych, ogólnym tranzyście państw bałtyckich, systemie kontroli zbierania podatków.

Urząd celny stara się zamknąć drogę przemytowi. Tylko w ciągu pierwszego kwartału br. spisano ponad 800 protokołów naruszeń prawa administracyjnego, ustalono około 50 przypadków przemytu towarów w szczególności wielkich ilościach. Większą część nielegalnie przewożonych towarów stanowią - produkty naftowe, napoje alkoholowe, tytoń, cukier. W tym roku celnicy wykryli kilka przypadków przemytu wielkich ilości papierosów. Wartość jednej z nielegalnych przesyłek wynosiła ponad 300.000 litów, innej - ponad 200.000 litów.

A. Budrys zaznaczył, iż od 1 sierpnia znacznie się typowanie podmiotów gospodarczych, w stosunku do których będzie stosowany uproszczony system przekraczania granicy.



ZAPAMIĘTAJ!

Komisariat policji rejonu wileńskiego, przedstawiając tą informację, zawsze gotów jest operatywnie i rzeczowo pomóc obywatelom w rozwiązaniu powstałego problemu, szczególnie związanego z przestępstwami. Nie ma ważniejszego celu niż ten, by pomóc ludziom, ponieważ to policja służy im, a nie odwrotnie. Jesteśmy gotowi do udzielania konsultacji, porad dla dorosłych i młodzieży, dla niepełnoletnich i dzieci.

W celu doskonałości łączności ze społeczeństwem, podajemy nasze adresy, numery telefonów, godziny pracy. Komisariat policji rejonu wileńskiego znajduje się przy ul. Manto 2 w Wilnie (w pobliżu Rynku Kalwaryjskiego - red.). Wszystkie służby i posterunki policyjne KP w dniach pracy są czynne od godz. 8 do godz. 17.00. W tych właśnie godzinach przyjmowani są interesanci. Z wyjątkiem piątku oraz dni przedświątecznych - w tych dniach do godz. 15 min. 45. Służba dyżurna rejonowego KP pracuje całą dobę bez dni wolnych. Po to, aby mieszkańcy mogli operatywnie rozwiązać swe problemy, prosimy telefonować na wskazane numery:

Służba dyżurna (pracuje całą dobę) - 75-25-66, 75-31-58. Jeśli skontaktowanie się z dyżurnym będzie skomplikowane, prosimy zwracać się do służby dyżurnej m. Wilna - 02, która przekaże sygnał policji rejonowej.

Pokój przyjęć nadkomisarza: 75-05-33.
Komisarz policji samorządowej: 75-27-91.
Policja kryminalna: 75-30-12.
Służba przestępstw ekonomicznych: 73-34-86, 75-14-83.
Policja drogową: 75-29-78, 75-13-77.
Policja publiczna: 75-34-79, 75-26-81.
Służba personelu: 75-31-63.
Grupa łączności ze społeczeństwem: 75-31-63.
Służba migracji (paszportowa): 73-34-31.
Dział przepustek: 75-34-78.
Wydział śledczy: 75-11-98.
Służba zeznań: 75-11-37.
Służba przeciwpożarowa: 75-30-50, 75-13-94.

KP rejonu wileńskiego

NIE NOWE, ALE SOLIDNE

Za pozwoleniem rządu policja litewska będzie mogła wkrótce kupić używane samochody od ministerstwa spraw wewnętrznych ziemi Meklemburgia-Pomerania (Niemcy).

22 pojazdy w dobrym stanie technicznym (vw passat variant, vw golf, audi) ministerstwo SW ziemi federalnych zgadza się sprzedać za cenę niższą od rynkowej. Zdaniem biegłych MSW RL, samochody te są przystosowane do służb policji dyżurnej i pa-

trolowej. Nabywanie nowych samochodów jest na razie dla litewskiej policji niemożliwe.

Jeszcze wcześniej niemiecka policja przekazała litewskim kolegom około 300 samochodów i wiele innego sprzętu. Funkcjonariusze naszego państwa stałe doskonaliły swe umiejętności w jednostkach policyjnych i placówkach szkoleniowych w Niemczech.

(ELTA)



Życie łamie ludzi „JESTEM CHORA NA RAKA”

Prostytucja jest, wbrew pozorom, problemem skomplikowanym i społecznym. Stosunki intymne między kobietą i mężczyzną są niby ich sprawą, ale... Właśnie jest wiele ale i nie tylko natury moralnej (miłość za pieniądze?), zdrowotnej również. O moralności ostatnio mówić „niemodnie”, więcej uwagi poświęca się szeregającym się coraz bardziej chorobom, które są skutkami beładnych stosunków, kiedy to „kochanków” w ciągu nocy może być nawet kilku. Ale, nawet groźny AIDS nie zawsze potrafi powstrzymać od chęci zarobienia pieniędzy. Popatrzmy jednak na ten problem z drugiej strony bezpośrednio uczestniczącej w handlu własnym ciałem...

E. J., ur. w 1968 r. w Rosji. Zamieszkuje (wg podanych danych) w rej. trockim. Ma męża i 5-letnią córeczkę, 23 bm. przyjechała do Wilna, by „świadczyc usługi intymne w sposób naturalny z przerwami (jeden raz - 50 litów). Miała 3 klientów, z któ-

rych jeden nie zapłacił. Jest zarejestrowana w Uniwersyteckim Szpitalu w Santaryszkach jako pacjentka - rak piersi. Była badana w 1997 r., od tego czasu musi regularnie zażywać bardzo drogie lekarstwa. W najbliższym czasie ma przejść badania w Centrum Diagnostyki na Antokolu. Cena jednego badania - 200 litów. Potrzeba ich co najmniej 4. Sama E. J. nie pracuje, jej mąż odmawia opłacenia kosztów leczenia, bo „nie ma możliwości”. Krótka historia młodej kobiety. Jeśli dopuścić fakt, że jest ona doprawdy chora, więc czyja to wina, że w demokratycznym państwie obywatel, potrzebujący poważnej opieki lekarskiej (rak, to nie przeziębienie), powinien zarobić na nią... sprzedając własne ciało. Nawet, jeśli to było „tylko” trzykrotnie... Pytanie retoryczne, tym bardziej, że zawsze można powiedzieć, iż chorobę wymyśliło się na usprawiedliwienie swego amoralnego postępowania.

„NIE MOGLAM ZNIEŚĆ BRAKU PIENIĘDZY”

L. L. ur. w 1967 r., 22 czerwca przyjechała do Wilna z Poniewieża, by koło hotelu „Gintaras” znaleźć kilku klientów, aby zarobić trochę pieniędzy (taryfa ta sama - 50 litów). „Nie mogłam znieść tego, że skończyły mi się pieniądze, - pisze L. L.

w swoim wyjaśnieniu dla policji. - W kwietniu br. zostałam zwolniona z pracy (był to dla mnie wielki szok), dlatego z koleżanką postanowiłyśmy zarobić w taki sposób. Chociażby czasowo, póki minie nerwowe napięcie”...

Obie panienki zostały zatrzymane w rejonie wileńskim już z klientami. Nie ma na nie żadnej ustawy, tylko grzywna: 300 litów. Na odchodnym jedna z nich powiedziała komisarzowi na temat kary: „Zmusił mnie pan znowu do pracy”...

Takie są nasze czasy!

Nie dajmy szans przestępcom

Pamiętajmy, że:

- wszystkie wejścia do domu, czy drzwi do mieszkania (najlepiej podwójne) powinny być mocne, zamknięte i zamknięte na 2 różnej i skomplikowanej postaci zamki. W drzwiach należy zainstalować „oczko” oraz łańcuszek;
- klatka schodowa powinna być stosownie oświetlona;
- w wielomieszkańcowym domu należy obok jednego guziczka zainstalować kilka innych, należących do sąsiedzkich mieszkań. W ten sposób sąsiedzi będą wzajemnie pilnowali mieszkań;

- w takich domach, spośród osób niepracujących trzeba wybrać „obszerną” albo stróża mieszkań (za odpowiednią opłatą);
- nie należy przechowywać w domu dużych ilości pieniędzy i kosztowności;
- o ciemnej porze dnia najlepiej jest zaciągnąć firankę, umocnić okna i zamki drzwi balkonowych;
- nie wolno zostawiać kluczy w skrzynce pocztowej, pod wycieraczką czy też w innych „tajnych” miejscach;
- jeżeli wyjeżdżamy na dłuższy czas, należy uprzedzić sąsiadów i po-

prosić, by wybierali pocztę ze skrzynek;

- zrobimy znaki na kosztowniejszych przedmiotach, można wykorzystać kod osobisty czy numer dowodu;

- w razie zgubienia kluczy należy obowiązkowo zmienić zamek;

- obserwujemy nieznajome osoby spotkane na podwórzu, klatce schodowej, przy drzwiach mieszkań, dzwoniące do naszych lub sąsiedzkich drzwi;

- nie ufajmy nigdy tylko przedstawieniu się nieznajomej osoby, nawet pokazanej legitymacji;

- pytajmy o cel wizyty;
- nigdy nie należy włączać telefonu;

- nie zostawiamy w samochodzie dokumentów, rzeczy, kluczy, radia;

- w samochodzie należy zainstalować ukryte urządzenie alarmowe;
- nie trzymamy daleko od domu byda. W nocy należy je zapędzić i za-

mykać w oborze, dobrze jest „wynażyć” psa - stróża.

Przestrogi dla dzieci:

- nie chwalcie się kolegom, a szczególnie mało znajomym osobom o posiadaniu w domu kosztownych rzeczy i pieniędzy;

- nie mówcie nikomu o tym, kiedy wychodzą i wracają rodzice, czy często rodzina spędza weekend w domu, czy na długo wyjeżdża na urlop;

- nie zostawiajcie kluczy w kieszeni, jeśli ubranie zostawiacie w szatni;
- po powrocie do domu od razu należy zamknąć drzwi;

- nie wpuszczajcie nikogo do domu, gdy jesteście sami!

Jeśli nas okradziono...

Należy „chronić” miejsce przestęp-

stwa, ponieważ przestępcy mogli pozostawić ślady. Nie można dotykać, ruszać z miejsca żadnych zauważalnych, obcych przedmiotów. Jak najprędzej należy powiadomić policję i czekać na funkcjonariuszy. Do ich przybycia nie wolno naprawiać złamanych zamków, drzwi, ściierać kurzu, brudu, w ogóle doprowadzać do porządku pokoju czy samochodu. Zauważywszy oznaki włamania do domu, mieszkania czy samochodu, nie sprawdzajmy, co zginęło, a natychmiast należy zawiadomić policję rej. wileńskiego na telefon dyżurnego: 75-25-66, w godzinach pracy - obsługujących funkcjonariuszy posterunku policji lub inspektora dzielnicowego.

Policja rej. wileńskiego

Na podstawie agencji informacyjnych przygotowała Irena LITWIN

JAN NOWAK KURIER Z WARSZAWY

Po stronie ojca matki nikt wprawdzie nie walczył w Powstaniu Styczniowym, ale matka wspominała zawsze z dumą, że jej dziadek i jego brat należeli do „deputacji” obywateli miasta Warszawy, która rządziła stolicą w okresie przedpowstańczej manifestacji i niepokojów.

O Legionach i dawnych walkach o niepodległość mówiło się w domu rzadziej niż o Powstaniu. Mając lat 10 przeczytałem książeczkę dla młodzieży „Dzieci Lwowa”. Byłem zafascynowany autentyczną postacią Adama Kalinowskiego, który jako trzynastoletni chłopiec już był żołnierzem, bił się o Lwów i zginął za Ojczyznę. „Dzieci

Lwowa” uważałem za najważniejszą książeczkę, jaką przeczytałem, dopóki nie dorwałem się do Sienkiewiczowskiej „Trylogii”. Czytałem ją bez wytchnienia i przez kilka tygodni świat przestał dla mnie istnieć. Czytałem ukradkiem w nocy, pod kódrą przy latarce, a w dzień w godzinach przeznaczonych na odrabianie lekcji. Czytałem w tramwaju i w klasie szkolnej, nie zwracając najmniejszej uwagi na to, co się działo dookoła. Rezultat był katastrofalny. Na półroczu przyniosłem do domu świadectwo, na którym na jedenaście przedmiotów było aż osiem dwój.

Chodziłem wtedy do Gimnazjum im. Batorego, które miało być szkołą wzorową, wyróżniającą się nie tylko wszelkimi nowoczesnymi urządzeniami, ale także elitarnym poziomem uczniów. Aby

zapewnić sobie selekcję tej elity, dyrektor Antoni Rudzki zastosował osobiście i niezbyt pedagogiczną metodę. W ciągu pierwszych trzech lat tych „gorszych” przesuwaliśmy z klasy A do klasy B, a „lepszych” w kierunku odwrotnym. Po trzech latach klasa B ulegała rozwiązaniu i „gorsi” musieli szukać sobie „gorszej” szkoły. Sienkiewiczowi mam do zawdzięczenia, że znalazłem się wśród „gorszych” i przeniesiony zostałem do Gimnazjum Adama Mickiewicza dawniej Konopczyńskiego.

Nie było chyba w Warszawie innej szkoły o takich tradycjach. Założył ją w latach rusyfikacji w roku 1897 emerytowany nauczyciel Emilian Konopczyński. Za moich czasów szkolnych wśród kadry profesorskiej przeważali wciąż weterani, którzy - z dyrektorem Janem Juraszyńskim na czele - stoczyli w początkach stulecia zwycięską walkę o polski język nauczania. Uwielbiany przez młodzież wychowawca naszej klasy, matematyk Jan Wysocki - „Jasio” jak go pieśczołliwie nazywano - wychował pięćdziesiąt cztery roczniki. Zaczynał po strajku szkolnym, w 1907 roku, uczył i wychowywał w ostatnich latach zaboru rosyjskiego, w czasie pierwszej wojny, w okresie niepodległości, w tajnej szkole w czasie okupacji hitlerowskiej, a po drugiej wojnie - w Polsce Ludowej aż do śmierci, gdzieś w początkach lat sześćdziesiątych.

Zaraz u wejścia do budynku na Severynowku na marmurowej tablicy wyryte były złotymi literami nazwiska profesorów i uczniów poległych w latach 1919-1920. Nauczyciele nie tylko uczyli, ale wychowywali, a niektórzy, jak polonista Jan Zakrzewski, przeważnie nie wiadomo dlaczego „matadorem”, albo Zdzisław Wilusz, historyk, syn chłopski, umieli budzić zainteresowanie, nawet pasję do przedmiotów ojczyźnych.

Niecałe grono nauczycielskie było na tym samym poziomie. W niższych klasach uczył polskiego niejaki Romuald Mańkowski. W trzeciej klasie tematem wypracowania domowego miała być wiosna. Jeden z uczniów zerznął dosłownie opis wiosny z „Chłopów” Reymonta. Wychodził ze słusznego założenia, że nikt nie mógł tego lepiej napi-



NA ZDJĘCIU: rok 1996 - Jan Nowak-Jeziorski podczas spotkania z wileńską społecznością w Instytucie Polskim w Wilnie. Fot. archiwum

sać. Wykazał tym samym niezłą znajomość literatury ojczyźnej. Gorzej było z profesorem. Zeszły z wypracowaniem powrócił pełen skręśleń i sarkastycznych dopisków, wytykających na marginesie napuszony i sztuczny styl. Ogólna ocena, niedostatecznie. W kilka dni później fotografia zmaltretowanego wypracowania ukazała się w warszawskim czerwoniku pod wymownym tytułem: „Reymont z „Chłopów” dostał dwójkę”.

Gimnazjum Mickiewicza szczyliło się wychowankami, których nazwiska stały się później głośne. Do naszej „budy” chodził Stefan Starzyński. Na rozkaz policji carskiej musiał ją opuścić w r. 1912 za kolportaż bibuły przemycanej z Galicji. Jako prezydent Warszawy przemianował uroczyste Sewerynowek na ulicę Konopczyńskiego. Gimnazjum Konopczyńskiego, później Mickiewicza, kończył Leszek Serafinowicz, znany jako Jan Lechoń. Już w szkole zapowiadał się jako wybitny poeta, za to uczniem był kiepskim, a z

matematyką i fizyką po prostu nie umiał sobie dać rady. Na dodatek od najmłodszych lat zdradzał skłonności neuroasteniczne. W czasie pisemnej matury z matematyki wpadł w panikę - siedział nad otwartym zeszytem nie wiedząc od czego zacząć. Ocalił go późniejszy dyrektor szkoły, Jan Juraszyński, który nachylał się nad najlepszym uczniem matematyki w klasie szepnął mu do ucha: „daj Serafinowiczowi ściągaczkę”.

Wychowankowie Mickiewicza z moich roczników zapisali się po wojnie bardzo rozmaicie. Przewodniczącym „kółka historycznego” był starszy ode mnie o kilka lat, Adam Rapacki, przyszły minister PRL, syn pioniera polskiej spółdzielczości. Jako uczeń gimnazjalny miał już skryształizowane poglądy polityczne. Przedstawiał się jako zwolennik syndykalizmu sorrelowskiego i mawiał, że jest na lewo od PPS. Odcinał się jednak stanowczo od komunizmu w wydaniu stalinowskim. (Cdn.)

(Ciąg dalszy. Początek patrz w nr 132)

SPORT

Lekkoatletyka

V. Alekna pierwszy we Francji

Na międzynarodowym mityngu IAAF w Villeneuve-d'Ascq we Francji litewski dyskobol Vingilius Alekna wynikiem 66,69 zajął pierwsze miejsce. Wyprzedził on o 58 cm zawodnika amerykańskiego Johna Godinę i o 2,09 m Niemca Michaela Mollenbecka.

Konkurencje soku wzwyż wygrała Rumunka Monica Iagar, która pokonała poprzeczkę na wysokości 200 cm. Po 190 cm pokonała Jelena Gulajewa (Rosja), Amy Acuff (USA), Wiktoria Fiodorowa (Rosja). Litwinka Nele Żilinskienė i Szwedka Kajsa Bergquist z wynikiem 185 cm podzieliły 5-6 miejsce.

Koszykówka

Zwycięstwo w Hiszpanii

Sposobiąca się do mistrzostw świata w Grecji koszykarska reprezentacja Litwy rozegrała w Walencji spotkanie towarzyskie z reprezentacją Hiszpanii. Wygrała drużyna Litwy 84:79 (47:42). Dla zwycięzców punkty zdobyli S. Szomborgas 23, G. Einikis 14, D. Adomaitis i T. Masiulis po 10, D. Lukminas 8, Sz. Jasikevicius 6, R. Vaisvila i E. Zukauskas po 5, T. Paczesas 3. Grali jeszcze A. Giedraitis, M. Zukauskas i D. Maskolinas.

Dziś w Sewilli rozpoczyna się turniej czterech drużyn, w którym oprócz zespołu Litwy wystąpią reprezentacje Francji, Włoch i Hiszpanii. W naszym zespole ma już zagrać A. Karniszovas.

Mistrzostwa wystartowały

We Wroclawie rozpoczęły się IV młodzieżowe mistrzostwa Europy w koszykówce (do lat 22). Reprezentacja Litwy w grupie B zmierzy się kolejno

z Turcją (14 lipca), Słowenią (15), Izraelem (16), Hiszpanią (18) i Łotwą (19). W grupie A grają Włochy, Chorwacja, Jugosławia, Grecja, Francja i Niemcy.

Do ćwierćfinałów, które zostaną rozegrane 21 lipca, trafią po cztery drużyny z każdej z grup. Półfinały odbędą się 22 lipca, a finał 23 lipca. Medaliści tych mistrzostw bez eliminacji zdobędą prawo występu w następnych mistrzostwach Europy.

W reprezentacji Litwy, którą prowadzą trenerzy Modestas Paulauskas i Gintaras Leonavicius, wystąpią A. Javtokas, D. Slanina, D. Songaila, A. Kazlauskas, K. Szesztokas, M. Burneika, R. Sziszkauskas, K. Marczulionis, M. Ignatavicius, R. Kaukenas, M. Janulis, P. Vysniauskas.

Porażka z Turcją

Reprezentacja polskich koszykarzy przegrała z Turcją 62:68 (26:32) w pierwszym meczu rozegranym w Stambule. Najwięcej punktów dla Polski zdobyli A. Wójcik 18, T. Jankowski 13, P. Szybalski 10, D. Tomczyk i P. Szczęśniak po 6; dla Turcji I. Kutluay 17 i E. Orhun 15.

M. PIASECKI

Siatkówka

Turnieje półfinałowe

Rozpocznie się półfinałowe turnieje Ligi Światowej siatkarki w Alicante i w Belgradzie. Oto pierwsze wyniki:

Alicante: Holandia - Brazylia 3:2 (7:15, 15:13, 12:15, 15:7, 15:13), Rosja - Hiszpania 3:0 (15:13, 15:11, 15:12).

Belgrad: Jugosławia - Bułgaria 3:1 (6:15, 17:15, 15:7, 15:7). Wystąpi tu jeszcze Kuba.

Dwa czołowe zespoły z półfinału w Alicante oraz jeden z turnieju w Belgradzie awansują do finału, który odbędzie się w Mediolanie (17-19 lipca). Stawkę uzupełni gospodarz - Włochy.

Awans Polek

W meczu Euroligi polskie siatkarki pokonały w Bielsku-Białej Holandię 3:2 (8:15, 15:9, 15:6, 14:16, 15:13) i zakwalifikowały się do przyszłorocznych mistrzostw Europy we Włoszech. **Inf. w.**

Jeździectwo

O nagrodę Witolda Wielkiego

Cała elita sportu jeździeckiego Litwy przybyła do Trok, aby walczyć o nagrodę im. Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda.

W pierwszym konkursie o „Nagrodę Otwarcia” wygrał dobrze znany trójboista, wielokrotny mistrz kraju Vytautas Martinavicius z Etiką (Mariampol), który wyprzedził jeźdźca Stadjny Niemeńskiej w rejonie sztylucim Stasysa Jasasa z Hollywoodem oraz młodego Gintarasa Milenczikasa (Żagare), uczestniczącego w wyścigu z własnym koniem Geizerem.

Przyroda nie poskapiała deszczu podczas głównego wyścigu o nagrodę WKL Witolda. Trasę z przeszkodami o wysokości 130 cm jeźdźcy musieli pokonać dwukrotnie. To zadanie bezbłędnie wykonali trzej z nich, a znany jeździec Vincas Civinskas ze swoim Febem spóźnił się o jedną sekundę i „zaroził” 0,25 punktu kary, w związku z czym musiał zadowolić się czwartym miejscem.

Podczas dodatkowego konkursu doskonale spisał się lider naszych jeźdźców Zigmantas Szarka (Kowno) z piękną Emą - własnością Feliksasa Ziečkusasa. Odnosił zasłużone zwycięstwo. Otrzymał kopię zaszczytnego trofeum oraz solidną premię. Nieoczekiwanie srebro zdobyła przedstawicielka Mariampolskiej Stadjny Danguole Lastauskaite z Zaneta, a za trzecie miejsce wyróżniony został Rimantas Babrauskas z Kowna, startujący z należąca do Sauliusa Pakny-sa Delta.

Pod koniec tego tygodnia uczestnicy konkurów oraz innych zawodów zmierzą się siłami na hipodromie Stadjny Wileńskiej o nagrodę Litewskiego Stowarzyszenia Hodowców Koni.

Meczislovas PREISZEGOLAVICIUS

Światowe Igrzyska Młodzieży Imponujące otwarcie



Ceremonia otwarcia I Światowych Igrzysk Młodzieży była imponująca. Widownia, która wypełniła po brzegi gigantyczny stadion Łuźniki raz po raz wznosiła okrzyki zachwyty. Na trybunie honorowej zasiadł prezydent Rosji Borys Jelcyn.

Organizatorzy zadali nawet o pogodę. W poniedziałek w Moskwie od rana lał deszcz. Wojskowe samoloty tylko sobie znany sposób rozpedziły chmury i dokładnie w trakcie uroczystości nad stadionem pokazał się błękit nieba.

Do Moskwy przybyła m.in. 20-osobowa delegacja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego z jej szefem Juanem Antonio Samaranchem na czele. Obecni byli także prezesi narodowych komitetów.

Widowisko zrobiono z rzadko spotykanym rozmachem. Po biegni stadionu przedfitywały wielkie kukły, symbolizujące różne kraje. Mieliśmy więc i chińskiego smoka i Kaczora Donalda, zaklinalczy węż, kangury itp. Setki, a może nawet tysiące poprzebieranych tancerzy wypełniły boisko kolorowymi figurami choreograficznymi.

Sztafety z ogniem olimpijskim na stadionie kończyli rosyjscy mistrzowie olimpijscy sprzed lat. Po specjalnej rampie, aby zapalić znicz wspiął się Miszuktamaskotka SIM.

Uroczystość zakończył popisowy pokaz sztucznych ogni, który większości młodych sportowców zaparł dech w piersiach.

635 apartamentów w wiosce igrzysk

Z okazji Światowych Igrzysk Młodzieży wybudowano wioskę, w której zamieszkuje uczestnicy imprezy. Dziewczęta i chłopcy mają do dyspozycji sześć wysokościowców, w sumie 635 apartamentów (od 70 do 300 metrów kwadratowych). Wioskę zaprojektowali i wykonali rosyjscy architekci i budowniczowie.

W wiosce znajduje się kompleks sportowy (basen, hale, korty tenisowe - cztery kryte i sześć otwartych), restauracja w której może zjeść posiłek jednocześnie 1500 sportowców, liczne kawiarnie oraz zakłady usługowe (pralnie, szewcy, krawiec, fryzjerzy).

Nad zdrowiem uczestników igrzysk czuwa bez przerwy wysoko kwalifikowana personel medyczny (lekarze dwunastu specjalności). Po Igrzyskach apartamenty zostaną sprzedane mieszkańcom Moskwy.

Areny Igrzysk

Na projektowanym stadionie na Łuźnikach odbędzie się ceremonia otwarcia i zamknięcia Igrzysk, a także rywalizacja piłkarski i lekkoatletów. Kompleks olimpijski przyjmie pływaków, uczestników konkurencji pływania synchronicznego, uczestników turnieju piłki ręcznej i gimnastyki sportowej (gimnastycyki artystyczne rywalizować będą w Pałacu Sportu „Dynamo”).

Pozostałe areny Igrzysk to: Pałac Sportu CSKA, kompleks sportowy „Trudowyje Rezerwy”, Stadion „Torpedo” i „Moskwič”, Mała Arena Sportowa na Łuźnikach oraz obiekty „Czerstanowo”.

Jerzy Jakobsche delegatem AIPS

Międzynarodowe Stowarzyszenie Prasy Sportowej (AIPS) dokłada starań, aby dziennikarze prasy, radia i telewizji mieli odpowiednie warunki pracy podczas relacji z imprez sportowych. W Moskwie z ramienia AIPS nad sprawnym przebiegiem działalności biura prasowego, z którego korzystać będzie ponad dwa tysiące dziennikarzy ze 130 krajów świata, ma czuwać delegat AIPS. Funkcję tę Komitet Wykonawczy AIPS powierzył dziennikarzowi Polskiej Agencji Prasowej, red. Jerzemu Jakobsche.

Watykan

Papież będzie się modlił za chore dziecko

Młoda Polka i jej mąż-Włoch z dwuletnią córeczką we wtorek rano zatrzymali w alpejskiej wiosce samochód, w którym jechał Jan Paweł II. Zrobili to, by prosić papieża o modlitwę za chore dziecko ich znajomych.

O tym zdarzeniu, które miało miejsce w Lorenzago di Cadore, gdzie wypoczywa papież, donieśli przebywający tam dziennikarze.

We wtorek rano, mimo dość niskiej temperatury (ok. 18 stopni) i lekkiego deszczu, Jan Paweł II wyruszył na codzienną wycieczkę w góry. Przy wyjeździe z Lorenzago di

Cadore jego samochód musiał zatrzymać się przed mężczyzną z dwuletnim dzieckiem na rękę, który wyskoczył przed maskę.

Towarzyszka mężczyźnie młoda kobieta okazała się Polką i po polsku wyjaśniła papieżowi, że chce go prosić o modlitwę za pięcioletnią dziewczynkę z pobliskiego miasteczka Bassano del Grappa, dotkniętą rakiem mózgu.

Papież pobłogosławił osoby, które zatrzymały się przy jego samochodzie, a młodą parę zapewnił, iż będzie się modlił w intencji chorego dziecka.

Zjednoczone Emiraty Arabskie

Katastrofa ukraińskiego samolotu

W poniedziałek późnym wieczorem koło wybrzeży Zjednoczonych Emiratów Arabskich rozbił się ukraiński samolot transportowy Il-76. Na jego pokładzie znajdowało się 8 członków załogi.

Jak poinformowała WAM - oficjalna agencja prasowa ZEA - katastrofa nastąpiła tuż po starcie z międzynarodowego lotniska w Ras al-Cha-

ima. Samolot, który leciał do Nikołajewa na Ukrainie, stanął w płomieniach i wpadł do morza.

Trwa akcja ratownicza. Jak dotąd nie wiadomo, czy ktoś z członków załogi przeżył katastrofę.

Służby ratownicze Zjednoczonych Emiratów Arabskich wydobły we wtorek z morza ciała sześciu z 8 członków załogi samolotu.

USA

Egzekucja skazanego za gwałt i morderstwo

W więzieniu San Quentin w Kalifornii stracono w nocy z poniedziałku na wtorek 43-letniego Thomasa Thompsona, skazanego na śmierć za gwałt i zamordowanie 20-letniej kobiety.

Była to już 36 egzekucja osoby skazanej na najwyższy wymiar kary w USA od początku roku i piąta w Kalifornii od czasu przywrócenia w tym stanie kary śmierci w 1992 r.

Thompsona, który konsekwentnie utrzymywał, że jest niewinny i wyczerpał wszelkie możliwości apelacji, stracono przy pomocy zastrzyku trucizny. Przed budynkiem więzienia zgromadziło się, w niemym proteście, ok. 400 osób - przeciwników kary śmierci.

Skazany zostawił krótki list, w którym napisał: „Przez 17 lat prokurator generalny ścigał niewłaściwego człowieka. Przyjdzie czas, w którym się o tym przekonam. Nie chcę, aby ktokolwiek mścił się za moją śmierć, zamiast tego chcę, abyście przestali zabijać ludzi. Boże błogosław”.

Thompson został uznany winnym gwałtu i zamordowania Ginger Fleischli w mieszkaniu jej byłego narzeczonego w Laguna Beach, w Kalifornii we wrześniu 1981 r. Skazany twierdził, że miał intymne zbliżenie z Fleischli za jej zgodą, po czym wpadł w narkotyczny sen. Gdy obudził się, dziewczyna już nie żyła. Nie potrafił jednak udowodnić swej wersji.

Śmiertelne ofiary upałów w Teksasie

Od początku czerwca zmarło w Dallas co najmniej 15 osób z powodów związanych z falą utrzymujących się dotkliwych upałów. W całym stanie Teksas zanotowano co najmniej sześć dalszych przypadków śmiertelnych.

Temperatury na przeważającej części terytorium Teksasu utrzymują się w granicach 38-43 st. C. W mieście Fort Worth zanotowano w ubiegłą niedzielę aż 44 st. C. Wysokie temperatury w Teksasie spowodował stabilny układ wysokiego ciśnienia.

NATO

Solana udaje się do Waszyngtonu

Sekretarz generalny NATO Javier Solana udaje się do Waszyngtonu, gdzie spotka się z ministrem obrony Williamem Cohenem, amerykańskim wysłannikiem na Bałkany Robertem Gelbardem i doradcą prezydenta Clintona d. s. bezpieczeństwa Sandy Bergerem.

Solana ma rozmawiać z przedstawicielami administracji amerykańskiej

na temat sytuacji w Kosowie i Bośni.

Sekretarz generalny NATO ma także rozmawiać o przyszłorocznym szczycie Sojuszu Atlantyckiego, który ma się odbyć 24 i 25 kwietnia w Waszyngtonie.

Podczas tego szczytu, mają być do NATO oficjalnie przyjęte Polska, Czechy i Węgry.

Szwecja

80. urodziny Ingmara Bergmana

Szwedzki reżyser i scenarzysta Ingmar Bergman, uznawany powszechnie za jednego z największych twórców współczesnej światowej sztuki filmowej i teatralnej, obchodzi we wtorek osiemdziesiąte urodziny.

W swoim dorobku ma ponad 100 inscenizacji teatralnych i przeszło 100 filmów, z których trzy zostały wyróżnione prestiżową nagrodą Amerykańskiej Akademii Filmowej - Oscarem.

Jako reżyser i dramaturg Bergman zadebiutował w wieku 24 lat w teatrze studenckim, a dwa lata później został dyrektorem teatru miejskiego

w Helsingborgu na południu Szwecji.

Karierę reżysera filmowego rozpoczął w 1945 r. filmem „Kryzys”, a międzynarodowe uznanie, sławę i nagrodę specjalną zdobył w 1955 r. na festiwalu w Cannes „Uśmiechem nocy”.

Za najlepsze dzieło filmowe Bergmana uważany jest epicki obraz „Fanny i Aleksander”, nakręcony w 1982 r. i nagrodzony czterema Oscarami.

Inne wybitne filmy Bergmana, które obejrzały setki milionów widzów na całym świecie, to „Tam, gdzie rosną poziomki” (1957), „Źródło” (1960), „Milczenie” (1963), „Szepty

Francja

Święto narodowe w atmosferze zwycięstwa piłkarskiego

Francja obchodziła wczoraj święto narodowe - 209. rocznicę zburzenia Bastylii - w utrzymującym się nastroju radości po niedzielnym sukcesie w piłkarskim Pucharze Świata.

W Paryżu na Polach Elizejskich defilowało ponad 5 tys. żołnierzy trzech rodzajów broni i jednostek żandarmerii. Przy dźwiękach orkiestr wojskowych przemaszerowali od

Luku Triumfalnego do Placu Zgody, gdzie na trybunie honorowej obecni byli prezydent Jacques Chirac, premier Lionel Jospin i rząd w komplecie.

Po defiladzie odbyło się tradycyjne przyjęcie w ogrodach Pałacu Elizejskiego, wydawane przez prezydenta. Wśród tysięcy gości „gwiazdą” tego garden-party była francuska

ekipa piłkarska z trenerem Aime Jacquetem, który przygotował ją do zwycięstwa w Mundialu '98.

Po południu prezydent Chirac wystąpił przed kamerami telewizji francuskiej.

NA ZDJĘCIU: złoci medalisci - francuska drużyna piłkarska na defiladzie świątecznej

Fot EPA-ELTA



Rosja

Jelcyn wzywa Dumę do przyjęcia ustaw antykrzysowych

Prezydent Boris Jelcyn wezwał we wtorek kierownictwo Dumy Państwowej do przyjęcia pakietu ustaw umożliwiających wdrożenie rządowego programu antykrzysowego. Wykluczył rozwiązanie Dumy.

„Program stabilizacyjny nie jest nam potrzebny sam z siebie. Nie możemy go zrealizować, jeśli go nie zatwierdzicie. O niektórych sprawach mogę oczywiście zdecydować sam, ale w zasadzie los programu zależy od was” - podkreślił prezydent na robo-

wym spotkaniu z przewodniczącym Dumy Giennadijem Sieleczniowem i szefami frakcji w izbie niższej parlamentu.

Jelcyn ocenił regularne kontakty z Dumą jako „korzystne dla państwa” i podkreślił, że „ta wspólna praca zaczęła mieć bardziej konstruktywny charakter”.

Wykluczył rozwiązanie Dumy i przeprowadzenie wcześniejszych wyborów. „Jesteśmy wszyscy jedną rodziną. Nie będzie przewrotów, zmian w konstytucji, rozwiązania

Dumy Państwowej, wcześniejszych wyborów” - zacytował Jelcyna jego sekretarz prasowy Siergiej Jastrzemb-ski.

Uchwalenie ustaw wchodzących w skład programu antykrzysowego jest konieczne, gdyż realizacja tego programu jest jednym z warunków zawartego w poniedziałek porozumienia z Międzynarodowym Funduszem Walutowym o udzieleniu Rosji kolejnych znacznych pożyczek, które mają pomóc jej uporać się z kryzysem finansowym.

...i rezygnuje z kandydowania w wyborach

Prezydent Boris Jelcyn powiedział we wtorek w parlamencie rosyjskim, że nie planuje wystawienia swojej kandydatury w najbliższych wyborach prezydenckich w roku 2000.

„Chciałbym, żeby Rosja w 2000 roku rozpoczęła spokojną pracę z nowym prezydentem” - powiedział Jelcyn na spotkaniu z grupą deputowanych do Dumy - podały służby prasowe Kremla.

Oleg Morozow, przewodniczący frakcji parlamentarnej „Regiony Rosyjskie” powiedział, że Jelcyn „w

sposób jasny i jednoznaczny” zaznaczył, że nie zamierza ubiegać się o trzecią kadencję - powiadomiła agencja Interfaks.

Wcześniej przy różnych okazjach rosyjski prezydent powtarzał, że nie planuje kandydowania, lecz nie wyklucza tego całkowicie.

W Rosji prezydent może sprawować urząd jedynie przez dwie kadencje. Jednak pojawiają się opinie, że pierwsza kadencja 67-letniego Jelcy-

na rozpocznie się jeszcze w czasach radzieckich, dlatego nie powinna być brana pod uwagę.

Inni potencjalni kandydaci do wyścigu o fotel prezydenta w najbliższych wyborach to były premier Rosji Wiktor Czernomyrdin, burmistrz Moskwy Jurij Łużkow, przywódca komunistów rosyjskich Giennadij Ziuganow oraz były szef Rady Bezpieczeństwa emerytowany generał Aleksander Liebież.

Białoruś

Mińsk grozi UE odwetem i wysyła pojednawcze sygnały

Państwowa telewizja na Białorusi podała we wtorek, że wiceminister spraw zagranicznych tego kraju Uładzimir Gierasimowicz nie wykluczył zastosowania „odpowiednich kroków” wobec krajów UE w reakcji na wprowadzony zakaz wjazdu na jej teren białoruskich prominentów.

Unia Europejska - w odwecie za usunięcie ambasadorów jej państw członkowskich z osiedla Drodzy pod Mińskiem - ogłosiła listę 130 czołowych polityków i urzędników białoruskich, których uznała za osoby niepożądane. Na liście tej znalazł się też prezydent Łukaszenka.

Gierasimowicz podkreślił jednocześnie, że białoruskie władze są gotowe „kontynuować dialog w celu poszukiwania wariantów możliwych do przyjęcia przez obie strony”, jednak nie może to być dialog „w warunkach dyktatu i ultimatum”.

Według Gierasimowicza, „Białoruś pozostaje wierna postanowieniom Konwencji Wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych i jest gotowa zaproponować dyplomatom optymalne warunki, które pozwolą im w pełni wykonywać ich służbowe obowiązki”.

ŚRODA

15 LIPCA

LTV

6.30 - Dzień dobry. 7.30 - S. „Bambukowe misie”. 8.00 - Słowo chrześcijańskie. 8.20 - S. „Szkola manekinów”. 8.45 - Siedem dni Kowna. 9.20 - Styl. 9.50 - Okres twórczy. 10.20 - Dyskusja. 10.45 - Rułka w kawiarni Konrada. 11.15 - Ratuj przyjaciela. 15.30 - Filmy anim. 16.20 - Telekatalog. 16.25 - Dla domu. 17.00 - S. „Szkola manekinów”. 17.30 - Słowo chrześcijańskie. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Dla dzieci. 18.30 - Wiadomości. 19.00 - Program publ. 19.55 - Wspomnienie. 20.05 - Milioner. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria. 21.15 - Film fab. „Ekspromt”. 23.00 - Dziennik wieczorny. 23.15 - Festiwal wileński.

LNK

6.15 - Teleshop. 6.30 - Poranne koło. 8.30 - S. „Bez domu jest źle”. 9.05 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.50 - S. „Mini detektyw”. 10.15 - Teleshop. 10.45 - ABC zdrowia. 11.15 - Od... do. 11.45 - Forma. 12.15 - Smaczne. 12.45 - Cztery koła. 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. „Powrót Świętego”. 15.50 - S. „Dzikie serce”. 16.35 - S. „Klinika zachodnia”. 17.20 - S. „Bez domu jest źle”. 17.50 - S. „Zar młodości”. 18.35 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 19.30 - Wiadomości. 20.00 - S. „Adres grzechu - wyzesse sfery”. 20.50 - N-14. 21.05 - S. „Szósty zmysł”. 22.00 - S. „Murphy Brown”. 22.25 - S. „Błękitny diament”. 23.10 - N-14. 23.25 - Film fab. „Francuzka”.

BAŁTYCKA TV

6.00 - S. „Dallas”. 7.00 -

S. „Tak świat się kręci”. 8.00 - S. „Esmeralda”. 8.45 - S. „Upał w Los Angeles”. 9.30 - Telegra dla rodziny. 10.30 - Program muz. 11.00 - S. „McGyver”. 12.00 - S. „Sportozaur”. 12.30 - Film dla dzieci. 13.00 - Program muz. 14.00 - Bałtycka bomba. 15.00 - S. „Dallas”. 16.00 - Program muz. 17.00 - S. „Tak świat się kręci”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Esmeralda”. 19.00 - S. „Na zdrowie”. 19.30 - S. „Skrzydła”. 20.00 - Jestem z wami. 20.30 - Humor. 20.55 - Telegra. 21.00 - Brzeg. 21.55 - Film fab. „Dziwny Manhattan”. 23.20 - Humor. 23.45 - S. „Kryminalne historie”. 0.15 - Program muz. 0.45-6.00 - DW.

TV3

7.00 - Kanał muz. 7.45 - Teleshop. 8.00 - S. „Los Marianny”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - S. „Grace w opalach”. 10.25 - Program publ. 10.50 - S. „Jessica Fletcher”. 11.35 - Temat. 13.15 - Kanał muz. 14.00 - Teleshop. 14.30 - Kulinarne show. 14.55 - S. „Alf”. 15.20 - S. „Beverly Hills, 90210”. 16.10 - S. „Nareszcie dzwonek”. 16.35 - S. „Wina”. 17.20 - S. „Santa Barbara”. 18.10 - S. „Los Marianny”. 18.55 - Kluborama. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - Sport. 19.20 - S. „Uroczy i dzielni”. 19.45 - S. „Słoneczny patrol”. 20.30 - Pod innym kątem. 21.00 - Film fab. „Góral”. 21.55 - Tego jeszcze nie było. 22.00 - S. „Nowojorscy gliniarze”. 22.50 - Wiadomości. 22.55 - Film fab. „Mieszkaniec doliny”. 0.30 - Kanał muz.

WILEŃSKA TV

13.35 - Specjalisti radzą. 14.05 - Stolica. 14.30 - Filmy anim. dla dzieci. 14.50 - Towa-

ry i usługi. 15.00 - Kanał muz. 15.30 - Z Moskwy. 15.35 - Patrol drogowy. 15.50 - Podobają się oglądać. 16.00 - Ci, którzy... 16.50 - S. „Dyżurna apteka”. 17.30 - Ja sama. 18.30 - Z Moskwy. 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 - Znad Willi TV. 19.45 - Towary i usługi. 19.55 - Film fab. „Wyrok”. 21.50 - Lekcja jez. lit. 22.00 - S. „Dyżurna apteka”. 22.30 - Z Wilna. 22.45 - Ja sama. 23.40 - Film fab. „Jajo zmił”.

VILSAT

15.30 - Film fab. „Lady”. 17.00 - Film fab. „Tyłko ty”. 18.00 - Terytorium. 19.55 - Warto odwiedzić. 20.00 - Cuda czarodziejki. 20.30 - Zgadnij i dżwoń. 20.35 - Kalejdoskop znikcz. 20.45 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości (pol.). 21.20 - Warto odwiedzić. 21.25 - Gdzie spędzić urlop? 21.30 - Dla was, ogrodnicy. 22.05 - Film fab. „Tyłko ty”. 23.05 - Kalejdoskop znikcz. 23.15 - Puls Wilna. 23.30 - Wiadomości (pol.).

I KANAŁ ROSJI

7.00 - Wiadomości. 7.15 - S. „Mysikrólik - śpiewający ptaszek”. 8.00 - Temat. 8.45 - W świecie zwierząt. 9.35 - Zgadnij melodie. 10.00 - Wiadomości. 10.15 - Razem. 11.00 - Film fab. 13.00 - Wiadomości. 13.20 - Film anim. 13.45 - Klasyczna kompania. 14.10 - Zew dżungli. 14.40 - S. „Skala Złotej Róż”. 15.10 - Do lat 16 i więcej. 15.30 - Dookoła świata. 16.00 - Wiadomości. 16.20 - S. „Mysikrólik - śpiewający ptaszek”. 17.00 - Piłka nożna. 19.00 - Czas. 19.40 - Film fab. „Realne niebezpieczeństwo”. 21.50 - Specjalny reportaż z Lenkaterynburga. 22.00 - Film fab. „Romanowowie: upadek dynastii”. 23.00 - Wiadomości.

ROSYJSKA TV

5.30 - Wiadomości. 6.00 - Oddział dyżurny. 6.15 - Towary pocztą. 6.20 - Strong przedstawia. 6.30 - Pieniądże. 6.45 - Prawosławny kalendarz. 6.50 - Filmy anim. 7.15 - Show. 7.40 - Podium. 8.10 - S. „Santa Barbara”. 9.00 - Wiadomości. 9.30 - S. „Tajemnice Petersburga”. 12.00 - Wiadomości. 12.30 - Film fab. „Nicollo Paganini”. 13.35 - Filmy anim. 14.00 - Wciąż. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.00 - Wiadomości. 15.30 - Drogami Rosji. 15.50 - Krzyżówka. 16.20 - Detektyw „Lek na miłość”. 18.00 - Wiadomości. 18.25 - Szczegóły. 18.45 - S. „Santa Barbara”. 19.45 - S. „Tajemnice Petersburga”. 20.45 - S. „Agata Christie. Poirot”. 21.45 - Wiadomości. 22.05 - Oddział dyżurny. 22.20 - Siatkówka. Brazylia-Rosja.

TV POLONIA

7.00 - Sport telegram. 7.10 - Minirecital Zespołu Studio Buffo. 7.30 - Od Lanera do Straussa. 8.00 - Nie chcą być tylko polskim księciem. 8.30 - Wiadomości. 8.45 - „Klan” - serial prod. polskiej. 9.15 - Od rozbioru do wolności - teleturniej historyczny. 9.45 - Tyłko muzyka. 10.45 - Wielka gra teleturniej. 11.35 - Zaproszenie - program krajowozwyczy. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - „Życie na gorąco” - serial sensacyjny prod. polskiej. 13.30 - „I nie zostałem twórcą” - film dok. 13.50 - Scena country. 14.20 - Wzięciu numer 4859 - reportaż. 14.45 - Sejmograf. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Auto-Moto-Klub. 15.45 - Przegląd prasy polonijnej. 16.00 - Kronika ojezysta. 16.15 - Polska znana i mniej znana. 16.30 - „Klan” - serial prod. polskiej.

17.00 - Telexpress. 17.15 - Wielka gra - teleturniej. 18.05 - Na królewskim trakcie. 18.15 - Sport z satelity. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Prognoza pogody. 20.00 - „Bolesław Śmiały” - film historyczny prod. polskiej (1972). 21.35 - „Tym bardziej” - film dok. 21.50 - Przed potopem. 22.30 - Panorama. 23.05 - Skąd ta wrażliwość? 23.40 - Lato w filharmonii. 0.05 - Zakryte starych kościołów. 0.30 - W centrum uwagi. 0.50 - „Przygody Sindbada” - serial animowany dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. 1.27 - Prognoza pogody. 1.30 - Sport z satelity. 2.30 - Panorama. 3.05 - „Bolesław Śmiały” - film historyczny prod. polskiej. 4.40 - „Tym bardziej” - film dok. 5.15 - Przed potopem. 5.35 - W centrum uwagi. 5.50 - Sejmograf. 6.05 - „Klan” - serial prod. polskiej. 6.25 - Zakryte starych kościołów.

POLSAT

6.00 - Poranek z Polsatem. 7.45 - Polityczne graffiti. 7.55 - Poranne informacje. 8.00 - „Maska” - serial anim. dla dzieci. 8.30 - „Znak Zorro”, USA (1990). 9.00 - „Tarzan” - ameryk. serial przygod. 9.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 10.30 - „Przyjaciele” - serial komed. (1994). 11.00 - „Roseanne” - ameryk. serial komed. 11.30 - „Komisarz Rex” (Niemcy). 12.30 - Kalambury - program rozrywkowy. 13.00 - Rykowsko. 13.30 - Izba gmin - program publicystyczny. 14.00 - Disco Relax. 15.00 - „Garfield” - serial anim. dla dzieci. 15.30 - Lato z Polsatem. 16.00 - Informacje. 16.15 - Lato z Polsatem. 16.45 - Dziewięciu wspaniałych: gra - zabawa. 17.15 - Rykowsko. 17.45 -

„Przyjaciele” - serial komed. USA (1990). 18.15 - „Roseanne” - ameryk. serial komed. 18.45 - Informacje. 19.00 - „Znak Zorro”, USA (1990). 19.30 - „Tarzan” - ameryk. serial przyg. 20.00 - „TekWar” - serial s-f. USA. 20.50 - Losowanie LOTTO. 21.00 - „Zagraj znów dla mnie, Misty”, USA (1971). 22.55 - Informacje i biznes informacja. 23.15 - Polityczne graffiti. 23.25 - „Na pograniczu śmierci”, USA (1994). 1.10 - Plastic TV. 1.30 - Prztyłtł mnie. 2.30 - Jacek Ziobro Super Star.

RTL 7

7.00 - Muzyka w RTL 7. 7.10 - „Campbellowie” - serial famil. 8.00 - Teleshopping. 8.30 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 9.25 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 9.45 - „Sunset Beach” - serial obycz. 10.30 - „Dziewięcina z Pietrowki” - melodramat USA (1974). 12.15 - Ukryta kamera - program rozrywkowy. 12.40 - „Federalni” - serial sensac. 13.30 - Teleshopping. 14.00 - „Campbellowie” - serial famil. 14.50 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 15.10 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 16.40 - Ukryta kamera - program rozrywkowy. 17.10 - „Prawo miecza” - serial SF. 18.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - „Prawo i bezprawie” - serial sensac. 19.55 - „Dobranoc, mamusiu” - dram. psycholog. USA (1986). 21.40 - „Murder Call” - serial sensac. 22.30 - „Crime Story” - serial krym. 23.20 - „Prawo miecza” - serial SF. 0.05 - „Prawo i bezprawie” - serial sensac. 0.50 - „Crime Story” - serial krym. 1.35 - Muzyka w RTL 7 oraz prognoza pogody.

CZWARTEK

16 LIPCA

LTV

6.30 - Dzień dobry. 7.30 - S. „Bambukowe misie”. 8.00 - Słowo chrześcijańskie. 8.20 - S. „Szkola manekinów”. 8.45 - Zielone drzewo życia. 9.15 - Klub prasowy. 10.10 - Dla dzieci. 10.40 - Milioner. 15.30 - Filmy anim. 16.20 - Telekatalog. 16.25 - Dla domu. 17.00 - S. „Szkola manekinów”. 17.30 - Menora. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - S. „Noc i Kasper”. 18.30 - Wiadomości. 19.00 - Film dok. 19.45 - Szanujmy słowo. 19.50 - Drog. Samochody. Ludzie. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria. 21.15 - S. „Narodziny marzenia”. 22.50 - Wiadomości wieczorne. 23.00 - Stop kadr.

LNK

6.15 - Teleshop. 6.30 - Poranne koło. 8.30 - S. „Bez domu jest źle”. 9.05 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.50 - S. „Mini detektyw”. 10.15 - Teleshop. 10.45 - Nasze zwierzęta. 11.15 - S. „Radio Romany”. 11.40 - Smaczne. 12.10 - Babie lato. 13.05 - To ci rodzinka. 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. „Powrót Świętego”. 15.50 - S. „Dzikie serce”. 16.35 - S. „Klinika zachodnia”. 17.20 - S. „Bez domu jest źle”. 17.50 - S. „Zar młodości”. 18.35 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 19.30 - Wiadomości. 20.00 - S. „Nazywa się Nikita”. 20.50 - N-14. 21.05 - S. „Renegat”. 22.00 - S. „Murphy Brown”. 22.25 - S. „Błękitny diament”. 23.10 - N-14. 23.25 - Film fab. „Mowa ciała”.

BAŁTYCKA TV

6.00 - S. „Dallas”. 7.00 - S. „Tak świat się kręci”. 8.00 - S. „Esmeralda”. 8.45 - S. „Szczury wodne”. 9.30 - Brzeg. 10.30 - S. „Wojny domowe”. 11.30 - S. „Kryminalne historie”. 12.00 - S. „Tarzan”. 13.00 - Dla domu. 14.00 - Bałtycka bomba. 15.00 - S. „Dallas”. 16.00 - Program muz. 17.00 - S. „Tak świat się kręci”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Esmeralda”. 19.00 - S. „Conan”. 20.00 - S. „Dobrzy chłopcy, zli chłopcy”. 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. „Cyganka”. 22.35 - S. „Pluskowy”. 23.30 - Film fab. „Dziwny Manhattan”. 0.55-6.00 - DW.

TV3

7.00 - Kanał muz. 7.45 - Teleshop. 8.00 - S. „Los Marianny”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - S. „Grace w opalach”. 10.50 - Wiecezór z E. Gabrenaiete. 11.20 - Budownictwo. 13.15 - Kanał muz. 14.00 - Teleshop. 14.30 - Kulinarne show. 14.55 - S. „Katts i Dog”. 15.20 - S. „Drużyna „A””. 16.10 - S. „Nareszcie dzwonek”. 16.35 - S. „Wina”. 17.20 - S. „Santa Barbara”. 18.10 - S. „Los Marianny”. 18.55 - Kluborama. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - Sport. 19.20 - S. „Uroczy i dzielni”. 19.45 - S. „Słoneczny patrol”. 20.30 - Zaspiewajmy. 21.00 - S. „Archiwum X”. 21.55 - Tego jeszcze nie było. 22.00 - Film fab. „VR.5”. 22.50 - Wiadomości. 22.55 - Film fab. „Człowiek, który nie zginie”. 0.25 - Kanał muz.

WILEŃSKA TV

8.00 - Z Wilna. 8.15 - Film anim. dla dzieci. 8.35 - Znad

Willi TV. 9.05 - Lekcja jez. lit. 9.15 - Towary i usługi. 9.30 - Z Moskwy. 9.45 - Znak jakości. 10.00 - Kanał muz. 10.45 - Męski klub. 11.35 - Jesteś świadkiem. 12.00 - Dziękuję za zakup. 12.30 - Z Moskwy. 12.40 - Kanał muz. 13.30 - Podobają się oglądać. 14.00 - Film anim. dla dzieci. 14.20 - Dziękuję za zakup. 14.50 - Towary i usługi. 15.00 - Kanał muz. 15.30 - Z Moskwy. 15.35 - Patrol drogowy. 15.50 - Podobają się oglądać. 16.00 - Ci, którzy... 16.50 - S. „Dyżurna apteka”. 17.30 - Zrób krok. 18.30 - Moje mieszkanie. 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 - Lekarz domowy. 19.45 - Towary i usługi. 19.55 - Film fab. „Anastazja. Tajemnica Anny”. 21.55 - Trockie lato. 22.10 - S. „Dyżurna apteka”. 22.40 - Z Wilna. 22.55 - Zrób krok. 23.50 - Film fab. „Ćwiczenia siłowe”.

VILSAT

15.30 - Film fab. „Bohaterki czyn zwiadowczy”. 17.00 - Film fab. „Tyłko ty”. 18.00 - Terytorium. 19.55 - Warto odwiedzić. 20.00 - Przedsiębiorca. 20.15 - Fotoklub. 20.30 - Zgadnij i dżwoń. 20.35 - Kalejdoskop znikcz. 20.45 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości (pol.). 21.20 - Warto odwiedzić. 21.30 - Aktualności wileńskie. 22.05 - Film fab. „Tyłko ty”. 23.05 - Kalejdoskop znikcz. 23.15 - Puls Wilna. 23.30 - Wiadomości (pol.).

I KANAŁ ROSJI

7.00 - Wiadomości. 7.15 - S. „Mysikrólik - śpiewający ptaszek”. 8.00 - W gościnie u ulubionego artysty. 8.35 - Do-

póki wszyscy w domu. 9.20 - Biblioteka domowa. 9.30 - Telegra. 10.00 - Wiadomości. 10.15 - Razem. 11.00 - Film fab. 13.00 - Wiadomości. 13.20 - Film anim. 13.45 - Klasyczna kompania. 14.10 - Dziecięce anegdoty. 14.40 - S. „Skala Złotej Róż”. 15.10 - Do lat 16 i więcej. 15.30 - Dookoła świata. 16.00 - Wiadomości. 16.20 - S. „Mysikrólik - śpiewający ptaszek”. 17.05 - Godzina szczytu. 17.30 - Te ciekawe zwierzęta. 18.00 - W poszukiwaniu utraconego. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.40 - Film fab. „Mężczyźni!...”. 21.30 - Spec. reportaż z Sankt Petersburga. 21.40 - Film „Romanowowie: Nikola i Aleksandra”. 22.40 - Wiadomości. 22.50 - Szolochow „Cichy Don”.

ROSYJSKA TV

5.30 - Wiadomości. 6.00 - Oddział dyżurny. 6.15 - Towary pocztą. 6.20 - Strong przedstawia. 6.30 - Pieniądże. 6.45 - Prawosławny kalendarz. 6.50 - Filmy anim. 7.15 - W czas. 7.45 - Sam sobie reżyserem. 8.10 - S. „Santa Barbara”. 9.00 - Wiadomości. 9.30 - S. „Tajemnice Petersburga”. 12.30 - Filmy dok. 14.05 - Film dok. - publ. 15.00 - Wiadomości. 15.35 - Cd. filmu dok. - publ. 16.25 - Film fab. „Z piekła rodem”. 18.00 - Wiadomości. 18.25 - Szczegóły. 18.45 - S. „Santa Barbara”. 19.45 - S. „Tajemnice Petersburga”. 20.45 - Film anim. 21.40 - Wiadomości. 22.00 - Oddział dyżurny. 22.15 - Podium. 22.40 - Film fab. „Twarzą w twarz”.

TV POLONIA

7.00 - Sport telegram. 7.10 - Koncert galowy XXXIV Studenckiego Festiwalu Piosenki. 8.00 - Magazyn Wschodni. 8.30 - Wiadomości. 8.40 - Truskawkowe studio. 9.00 - Kolorowe nutki. 9.05 - Kronika ojezysta. 9.25 - Polska znana i mniej znana. 9.45 - Sport z satelity. 10.45 - Wielka gra - teleturniej. 11.30 - Co w kraju piszczy. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - „Bolesław Śmiały” - film hist. prod. pol. 13.50 - „Tym bardziej” - film dok. 14.25 - Przed potopem - reportaż. 14.45 - Auto - Moto - Klub. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Bliziej sztuki. 15.50 - Warownie pogranicznych szlaków.

POLSAT

6.00 - Poranek z Polsatem. 7.45 - Polityczne graffiti. 7.55 - Poranne informacje. 8.00 - „Garfield” - serial anim. 8.30 - „Znak Zorro”, USA. 9.00 - „Tarzan” - ameryk. serial przygod. 9.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 10.30 - „Przyjaciele”. USA. 11.00 - „Roseanne” - ameryk. serial komed. 11.30 - „Moloney”, USA. 12.30 - Kalambury - program rozr. 13.00 - Rykowsko. 13.30 - Izba gmin - program publ. 14.00 - Magazyn. 14.30 - Rece, które leczą. 15.00 - „Maska” - serial anim. dla dzieci. 15.30 - Lato z Polsatem. 16.00 - Informacje. 16.15 - Lato z Polsatem. 16.45 - Dziewięciu wspaniałych - program rozr. 17.15 - Rykowsko. 17.45 - „Przyjaciele”. USA. 18.15 - „Roseanne” - ameryk. serial komed. 18.45 - Informacje.

19.00 - „Znak Zorro”, USA. 19.30 - „Tarzan” - ameryk. serial przygod. 20.00 - „Bohater Sobotniej Nocy”, USA (1992). 22.10 - „Ostry dyżur” - ameryk. serial obycz. 23.05 - Wyniki losowania Lotto. 23.10 - Informacje i biznes informacja. 23.30 - Polityczne graffiti. 23.40 - Telewizyjne Biuro Śledcze. 0.10 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 0.45 - „Królewskie przyszłości”, Francja (1985). 2.25 - Link New Look. 2.55 - Prztyłtł mnie. 3.55 - Plastic TV.

RTL 7

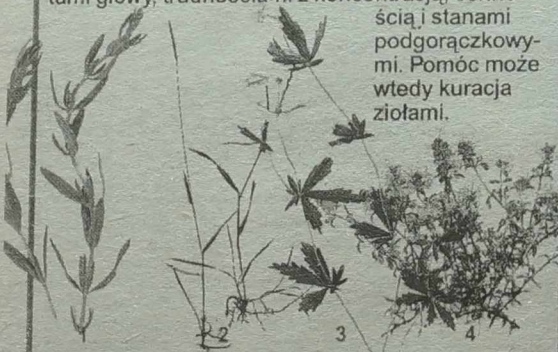
7.00 - Muzyka w RTL7. 7.10 - „Campbellowie” - serial famil. 7.45 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 9.25 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 9.45 - „Sunset Beach” - serial obycz. 10.30 - „Dobranoc, mamusiu” - dram. psycholog. USA (1986). 12.05 - Ukryta kamera - program rozr. 12.40 - „Murder Call” - serial sensac. 13.30 - Teleshopping. 14.00 - „Campbellowie” - serial famil. 14.50 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 15.10 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 16.40 - Ukryta kamera - program rozr. 17.10 - „Prawo miecza” - serial SF. 18.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - „Prawo i bezprawie” - serial sensac. 19.55 - „Czołg” - film sensac. USA (1983). 21.55 - „E.Z. Streets” - serial krymin. 22.45 - „Crime Story” - serial krymin. 23.35 - „Prawo miecza” - serial SF. 0.20 - „Prawo i bezprawie” - serial sensac. 1.05 - „Crime Story” - serial krymin. 1.50 - Muzyka w RTL7 oraz prognoza pogody.

PRENUMERUJ I CZYTAJ „KURIER WILEŃSKI” - JEDYNĄ CODZIENNĄ GAZETĘ POLSKĄ NA LITWIE

Cudowna moc ziół

Pomocne przy anemii

Anemia charakteryzuje się błądzącą cerą, zawrotami głowy, trudnościami z koncentracją, sennością i stanami podgorączkowymi. Pomoc może wtedy kuracja ziołami.



1. Hizop lekarski (pobudza pracę układu oddechowego) 2. Perz właściwy (zwiększa odporność organizmu) 3. Pięciornik kurze ziele (działa antybakteryjnie) 4. Tymianek pospolity (poprawia krążenie).

Ziołowe receptury

Pobudzający napar z hizopu lekarskiego

Pół szklanki suszonego zioła zalać szklanką wrzącej wody. Parzyć pod przykryciem przez 15 do 20 minut. Przecedzić. Pić 2-3 razy dziennie po pół szklanki naparu. Należy jednak zachować ostrożność, ponieważ hizop silnie pobudza ośrodki nerwowe.

Regenerujący napar z perzu właściwego

Lyżkę suszonych i rozdrobnionych kłacy perzu zalać szklanką wrzątku. Przykryć, odstawić na 15 minut. Po 10-15 minutach przecedzić i pić 2-4 razy dziennie po pół szklanki.

Antybakteryjny napar z pięciornika kurze ziele

10 g kłacy pięciornika zalać półtorej szklanki wrzącej wody. Zaparzać pod przykryciem przez 10-15 minut. Przecedzić. Podawać po 1-2 łyżki kilka razy dziennie (najlepiej przed posiłkami).

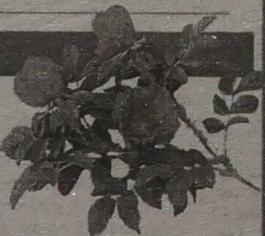
Wzmocniający napar z tymianku pospolitego

Plaską łyżkę suszonego, rozdrobnionego zioła tymianku pospolitego należy zalać szklanką wrzącej wody. Przykryć i odstawić na mniej więcej 15 minut. Po przecedzeniu pić 2-3 razy dziennie po 1/3 szklanki naparu (najlepiej między posiłkami).

Leksykon ziół

Dzika róża

Krzew trwały i odporny na mróz. Wyrasta na wysokość 1-3 m. Kwitnie w maju i czerwcu, wykształcając pięciopłatkowe wspaniale pachnące kwiaty o białej lub różowej barwie. Owoce, które dojrzewają w końcu września i w październiku, należy zbierać, gdy są już dojrzałe i twarde. Suszymy je w temperaturze 60 stopni przy dobrym przepływie powietrza. Pod koniec suszenia owoce należy wystawić w chłodne miejsce (by stwardniały). Róża zawiera bardzo duże ilości witaminy C, a poza tym A, B₁, B₂, E, K i PP oraz cukry,



pektyny, kwasy organiczne, olejki eteryczne i sole mineralne. Owoce róży działają ogólnie wzmacniająco, łagodnie rozkurczowo, zwiększają odporność na choroby zakaźne i zatrucia, są żółciopędne i moczopędne, wpływają korzystnie na przemianę materii i obniżają poziom cholesterolu we krwi.

Poszukują...

16-letni chłopiec poszukuje pracy na letni sezon.
Tel. 45-42-64.

(Zam. T-33)

infolinia 704 000

Nemokama informacja visą parą



Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”

Drukuje SA „Spauda”

p.o. redaktora naczelnego
Jerzy SURWIŁO

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier— w @ post. 5 ci. lt

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./fax 42-69-63, 42-78-63, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.



Jest tylko „fax informator”

Bezpłatna informacja faxem przez całą dobę!

Nasze służby pracują od godz. 00 do 24.

I tak na okrągło.

Informacja w trzech językach -
litewskim, rosyjskim, angielskim.

(22) 250707

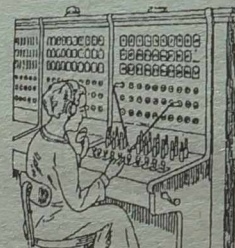
(27) 798138

Szerzej o usługach świadczonych przez NK:
tel. (22) 22 79 25, tel./fax (27) 73 47 38
tel./fax (21) 43 45 84

Nie ma wariantów.

Wykaz wszystkich rodzajów
działalności Nr 99

Wykaz nowości Nr 4444



Baza wszystkich danych w „Internecie”:
<http://www.nkm.lt>

Krytyczne dni i godziny w lipcu

17, piątek (23.00 - 24.00)
22, środa (19.00 - 21.00)
25, sobota (20.00 - 22.00)
29, środa (21.00 - 23.00)

KALENDARIUM

* Środa (15.VII) jest 196 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 169 dni.

* Znak Zodiaku - Rak.

* Imienniny: Brunona, Eгона, Henryka, Włodzimierza.

* Wschód Słońca - 4.02, zachód - 20.47. Długość dnia 16 godz. 45 min.

* Księżyc. Pełnia - od 9 lipca.

EKRANY

SKALVIJA - I sala - 15-16.07 - „Didier” o 15, 18.50, 15-16.07 - „Arietta” o 11.20, 13.10, 17, 20.50. II sala - 15-16.07 - „Jackie Brown” o 15, 19.30, „Francuzka” o 11.30, 13.15, 17.45.

LIETUVA - 15-16.07 - „Godzila” o 14.15, 17.15, „Szalone noce” o 12, 19.45, 22.30, 17-19.07 - „Mikroświat” o 14, 17.30, 21, „Walka na śmierć i życie” o 12, 15.30, 19.

VILNIUS - „Dzikie namiętności” 15.07 o 11.30, 13.30, 15.45, 18.20, 15-16.07 o 11.30, 13.30, 15.45, 18, 16.07 - „Modlitwa za umierającego” o 20.15, 17-19.07 - „Nieoczekiwany sukces” o 12, 16.20, 20.40, „Godzilla” o 13.50, 18.10.

HELIOS - I sala - 15-16.07 „Całować dziewczęta” o 12, 14.30, 17, 19.30. II sala - 15-16.07 - „Titanic” o 11.30, 15, 18.30.

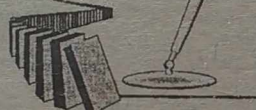
PERGALE - 15-19.07 - „Nic do stracenia” o 15, 17, 19.

SALA „OZO” - „Krew i wino” - 15-17.07 o 18.30, 18-19.07 o 18, 18, 19.07 - „Milczenie szynek” o 15.30.

Propozycja nauki

POMATURALNA SZKOŁA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI DAUGVILIENE
Licencja nr 23/530
Ogłasza zapisy na kierunek: PRAWO GOSPODARCZE na lata 1998-2001

Po ukończeniu nauki wydane zostaną dyplomy o odbytych studiach pomaturalnych, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty i Nauki.
Nauka jest płatna.
Tel.: (8-22) 62 46 97,
tel. kom. (8-287) 2 90 45
Dokumenty należy składać:
Pamenkalnio 11-301,
2600 Vilnius



Porządna rodzina poszukuje pani do opieki nad dzieckiem i pomocy w domu z zamieszkaniem w Warszawie.

Pismenne oferty proszę wysłać na adres:

Katarzyna Sokół
Ul. Tołstoja 1/321
01-910 Warszawa

(Zam. 406)

Angielski - przyspieszone nauczanie.

Tel. 41-97-15.

(Zam. D-480)

Korepetycje z niemieckiego.

Tel. 67-16-00.

(Zam. D-481)

Niedrogo remontuję maszyny do szycia.

Tel. 41-38-06.

(Zam. D-482)

Przewodnik (Wilno, Litwa) poszukuje pracy.

Tel. 47-85-38.

(Zam. D-483)

Myliða
Pieczętki, wizytówki.
Laminowanie.
(Szerokość do 1m)
Nadpisy na kubeczkach, koszulkach, długopisach i...
Nadpisy na metalu
GRAWERTON®
technologia

Savanorių pr. 16, Vilnius
Tel. 230962. Tel./faks. 236439

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 11)

Skupujemy w różnych ilościach pierwotny i wtórny surowiec mas plastycznych.

Vilnius, tel. 25-19-61 w dniach pracy, (8-298) 21317. (Zam. D-483)

Sprzedam dom w rejonie wileńskim.

Tel. 30-90-80. (Zam. D-484)

Sprzedaje się część domu, ogólna powierzchnia 87 m² (nieдалеко Salininkai) w granicach miasta, jest łaźnia, garaż, 10 a ziemi. Możliwa wymiana.

Tel. 77-58-22 w godz. pracy, 8-29-99-41-98. (Zam. D-353)

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49.
DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultury 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Mieczysław
RADZIWIŁŁOWICZ